

Kupcy wracają na Zielony Rynek



str. 3

W 2014 roku - Światowy Zjazd Sanoczan



str. 8

Jak w szwajcarskim zegarku



str. 9

To będzie wielkie wydarzenie



str. 14

Autobusy znikną z „Okęcia”, problemy zostaną

W związku z budową Galerii Sanok, z krajobrazu miasta definitywnie zniknie „Okęcie”, dworzec komunikacji podmiejskiej, funkcjonujący w tym miejscu od wielu lat. Mieszkańcy okolicznych miejscowości mają o to wielki żal do władz Sanoka. Włodarze obiecują budowę nowoczesnego „dworca intermodalnego” dla wszystkich rodzajów komunikacji, ale na pewno nie za rok, ani za dwa.

w Rzeszowie, a teraz w Białymstoku, i do tej pory nie mamy odpowiedzi – tłumaczy przewoźnik.

Kolejny problem to znalezienie miejsca, gdzie kierowcy

bezpieczne. Nikt też nie pomyślał o minimalnym chociaż komforcie pasażerów, mieszkańców podsanockich miejscowości, którzy w Sanoku pracują, uczą się, robią



„Okęcie” pełni obecnie rolę placu postojowego. Właściwy „dworzec” funkcjonuje przy ulicy Słowackiego i Podgórze. W godzinach szczytu robi się tam momentami prawdziwa „zadyma”.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Teoretycznie dworzec zlikwidowano dwa lata temu, wycinając na polecenie władz wszystkie ławki i wiaty. Miała ruszyć, zapowiadana jeszcze przed wyborami w 2010 roku, budowa Galerii Sanok. Inwestycja jednak nie wystartowała, w związku z czym dworzec nadal funkcjonował na zasadzie prowizorki. Pasażerowie nieraz interweniowali w lokalnych mediach, żaląc się na warunki urągające standardom XXI wieku. Innym problemem był niesamowity brud, gdyż teren, który przeszedł pod jurysdykcję spółki Galeria Sanok, przestał być regularnie sprzątny. Temat poruszano na sesji Rady Miasta; interweniowała też Rada Dzielnicy Śródmieście i mieszkańcy.

Mimo tych niedogodności, „Okęcie” funkcjonowało nadal, a spółka Galeria Sanok inkasowała od właścicieli firm przewozowych po kilkaset złotych miesięcznie za korzystanie z placu postojowego.

Sanok wypiął się na wieś

W tym roku budowa galerii w końcu rusza, w związku z czym przewoźnicy dostali wypowiedzenie umów z dniem 30 września. Teoretycznie powinni się wyprowadzić, ale – jak pokazuje życie – nie jest to takie proste.

– Przystanek początkowo wyznaczono nam już dwa lata temu na ulicy Podgórze, koło szkoły muzycznej. Problem w tym, że dla autobusów jadących np. w stronę Zagorza to kompletnie nie po drodze. Kierowcy musieliby włączać się do ruchu na obwodnicy i pakować w godzinach szczytu w największe korki – tłumaczy Robert Kabala, współwłaściciel firmy Tarzan.

Byłoby to również utrudnienie dla osób pracujących i uczących się w centrum, m.in. pracowników kopalnictwa, sądu, uczniów I i II Liceum, Zespołu Szkół nr 5, dla których obecna lokalizacja dworca jest idealna. – Na Podgórze jest dość daleko, poza tym część osób nie da rady dotrzeć na autobus odjeżdżający np. o 15.20. Z kolei zmiana rozkładu jazdy nie jest prosta. W sierpniu wysłaliśmy pismo do koordynatora, który kiedyś urzędował

mogą odstawić pojazdy na czas przerwy między kursami. Przewoźnicy próbowali dogadać się z SPGK i Veolią, do której należy dworzec PKS przy ulicy Lipińskiego, ale zaoferowano im jedynie stanowiska.

Odległe z kolei miejsca nie wchodzi w grę, gdyż kierowca zamiast odpoczywać, traciłby czas i benzynę na bezsensownie krążenie po mieście. – Nie wiemy, co dalej. Każdy szuka jakiegoś rozwiązania. Auto osobowe gdziekolwiek się „przyklei”, ale nie autobus. Naprawdę szkoda, że władze Sanoka pozbyły się „Okęcia”. Zjeżdżali tu przewoźnicy ze wszystkich okolicznych miejscowości i taki plac powinien w mieście pozostać – uważa Stanisław Pałys, kierowca i współwłaściciel firmy „Start” z Niebieszczan.

Podobne zdanie ma Robert Kabala: – Nikogo nie interesuje, gdzie będziemy stać, czy jest to

zakupy i zostawiają pieniądze. Po prostu Sanok „wypiął” się na wieś – uważa Robert Kabala.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

Okna i Drzwi
nowoczesne rozwiązania dla Twojego domu

WIDOK
Skorzystaj, koniecznie z promocji cenowych!

rolety - żaluzje - bramy garażowe
parapety - okna dachowe

SANOK, ul. Jagiellońska 16.
tel./fax 13/464 03 38
sanok@vidok.com

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Wszystkich odpowiedzialnych za bałagan komunikacyjny i kompletny chaos, jaki powstał w wyniku likwidacji podmiejskiego dworca autobusowego na tzw. Okęciu. Ciekawe, kto był autorem projektu rozprawienia przystanków poszczególnych przewoźników i całej logistyki funkcjonowania komunikacji podmiejskiej. Czy przewidział w nim, ile autobusów obsługuje transport podmiejski, czy wszystkie pomieszczą się na wskazanych przystankach, jak długo zajmuje im czas oczekiwania na pasażerów, jakimi ulicami i o jakich godzinach będą się poruszać. Czy zadał sobie pytanie, jaki to będzie miało wpływ na funkcjonowanie komunikacji w mieście. I jeszcze jedno ważne pytanie: czy instytucje odpowiedzialne za komunikację i bezpieczeństwo zatwierdziły ten projekt i czy robią wszystko, aby to hulało. A jak chcą zobaczyć jak hula, niech wybiorą się na ulicę Słowackiego, w pobliżu skrzyżowania z Daszyńskiego i zobaczą co narobili...



CHWALIMY: Włodarzy miasta za ucywilizowanie handlu typu targowego. Trwało to długo, ale się doczekało finału. Dodatkowe punkty przyznajemy za środki pomocowe, jakie udało się pozyskać na realizację tej inwestycji. Kto chce zobaczyć różnicę, jaka powstała między tym co było, a tym co jest teraz, niech koniecznie wybierze się na nowe targowisko przy ul. Lipińskiego. Jest funkcjonalnie, ładnie i estetycznie i niech wszyscy dbają, aby tak zostało. A do stróżów porządku w mieście apelujemy, aby surowo karali tych, którzy będą chcieli targować na dziko, na obrzeżach „zielonego rynku”. Nie można do tego dopuścić. To już przerabialiśmy! **emes**



Blisko podium...

Miasto Sanok zajęło czwarte miejsce wśród gmin miejskich w Rankingu Gmin Podkarpacia. Organizatorem rankingu jest Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie.

Jest to ranking niezależny, gdyż sporządzany przez MISTIA na podstawie danych uzyskanych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie. Jego idea jest wyłonienie i promowanie wyróżniających się gmin. Gminy oceniane są pod kątem potencjału, aktywności i wyników osiąganych w sferze gospodarczej i społecznej m.in. – w przeliczeniu na 1 mieszkańca – dochodów własnych, wydatków inwestycyjnych i majątkowych, wydatków na administrację publiczną, pozyskanych środków europejskich, ilości podmiotów gospodarczych (na 1 tys. mieszkańców), a także udzielonych noclegów, liczby czytelników bibliotek czy wy-

ników sprawdzianów szóstoklasistów i gimnazjalistów.

– Cieszy fakt, że Sanok znalazł się wśród samorządowej podkarpackiej ekstraklasy. Cały czas pracujemy, pozyskujemy środki zewnętrzne, które przeznaczamy na szereg inwestycji. Dzięki nim naszym mieszkańcom żyje się lepiej, a i turyści chętnie odwiedzają Sanok, który zmienia swoje oblicze – mówi burmistrz dr Wojciech Blecharczyk.

Warto przypomnieć, że obecnie w Sanoku prowadzone są inwestycje o wartości prawie 150 mln zł, na realizację których władze miasta pozyskały dofinansowanie z różnych źródeł zewnętrznych. **af**

Ocalmy od zapomnienia

Wzorem lat ubiegłych, w okresie Wszystkich Świętych, Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami organizuje publiczną zbiórkę pieniędzy na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na sanockim cmentarzu.



Na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej i Matejki znajduje się 64 nagrobki wpisane do rejestru zabytków. Większość wymaga pilnych prac ratunkowych.

W dniach 31 X, 1 XI i 2 XI (środa, czwartek, piątek) przed kaplicą na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej, czyli w tym samym miejscu co zwykle, ustawiona będzie skarbonka, przy której czuć będą członkowie stowarzyszenia i wolontariusze. Użytkowane podczas zbiórki fundusze zostaną w całości przeznaczone na renowację grobów, które zostały wpisane do rejestru za-

bytków jeszcze w 1982 roku i stanowią dziedzictwo naszej lokalnej kultury. – Stowarzyszenie, istniejące od 2009 roku, odrestaurowało do tej pory cztery zabytkowe nagrobki: Mateusza Beksińskiego z 1887 roku, Władysława Niedźwieckiego z 1857, Maryana Truskowskiego z 1890 i Józefy z Heinrichów Drozdowej, pochodzący z 1889 – przypomina Ewa Filip, prezes stowarzyszenia.

Warto podkreślić, że działalność stowarzyszenia jest zauważalna także poza Sanokiem. – Kontaktują się z nami ludzie z różnych miast Polski, prosząc o informacje dotyczące osób spoczywających na naszym cmentarzu pod zabytkowymi grobami. Są to autorzy różnych biografii, genealogii, badacze rodzinnych dziejów, ale także historycy lub artyści, zainteresowani konkretnymi osobami, których groby stowarzyszenie postanowiło ocalić od ruiny. Udzielamy informacji, odpowiadamy na pytania lub kierujemy do odpowiednich instytucji – opowiada pani prezes.

Sanoczanin mają swój udział w działalności stowarzyszenia, wrzucając datki do puszek w czasie kwest. – Mamy nadzieję że, i w tym roku okażą swoją hojność, za co z góry dziękujemy – dodaje. Nie jest jeszcze ustalone, jaki nagrobek będzie restaurowany w przyszłym roku. W kolejce oczekuje m.in. piękny grobowiec z lat 80. XIX w. Amalii Celestyny Świtalskiej, pierwszej żony Albina Świtalskiego, ojca Kazimierza Świtalskiego, premiera II RP, który był sanoczaninem. **(jz)**

Obrażają kobiety i dobry smak

Jeden z naszych Czytelników jest oburzony i zniesmaczony reklamą salonu meblowego Vekson, który w swojej reklamie instrumentalnie wykorzystuje wizerunek kobiety.

Autor sygnału – 42-latek, nauczyciel, ojciec dwójki dzieci i człowiek bywały w świecie – zauważył reklamę, m.in. na wjeździe do Sanoka od strony Rzeszowa i na obwodnicy. – Na ogromnym banerze widać roznieglizowaną panią w gorsecie, z wylewającym się biustem i wielki czarny napis „WEŻ MNIE W VEXONIE”. Dopiero później można zauważyć, że chodzi o reklamę kanapy czy sofy – opowiada mężczyzna. Reklama ma bez wątpienia jednoznacznie seksualny charakter, a występująca na niej kobieta mogłaby z powodzeniem zachęcać do odwiedzenia nocnego klubu. – Nie tak dawno w telewizji słuchałem dyskusji na temat wykorzystywania wizerunku kobiet w reklamach i spotach. Podkreślano, że ich twórcy coraz bardziej przesuwać granice.

Wiadomo, że roznieglizowana kobieta w wyzywającej pozie nie robi już wrażenia, dlatego wymyślają scenariusze sugerujące np. zbiorowy gwałt – opowiada Czy-

nowczo. Jak uczyć chłopców szacunku dla kobiet, jeśli zawszed płyną sygnały, że można traktować je jako rzeczy „do wzięcia”, a erotyczne bodźce bombardują



W hasie reklamowym chodzi niby o grę słów, jednak obecność nadmuchianej silikonem kobiety budzi jednoznaczne skojarzenia. Modelka jest po prostu rzeczą „do wzięcia”.

telnik. Do oglądania reklamy są zmuszane także dzieci. – Nie wszyscy rodzice sobie życzą, aby w przestrzeni publicznej umieszczano takie wyzywające i niesmaczne rzeczy – podkreśla sta-

ich wyobraźnię, nawet jeśli wchodzi do sklepu meblowego?

– Uważam, że takie reklamy powinny być usuwane z przestrzeni publicznej – konkluduje Czytelnik. **(z)**

Napad na taksówkarza

W nocy z soboty na niedzielę przy ulicy Sadowej miał miejsce napad na taksówkarza. Ten zdołał się obronić, mimo że napastnik straszył go gazem obezwładniającym.

Było około 2 w nocy, gdy siedzący w swoim samochodzie taksówkarz wkładał pieniądze do saszetki. Nagle ktoś gwałtownie otworzył drzwi pojazdu, próbując mu ją wyrwać (w środku było 320 zł). Choć napastnik miał w ręce gaz obezwładniający, atak

spotkał się z oporem i między mężczyznami doszło do szarpnięcia. Rozdzielili ich dopiero zaalarmowani policjanci. Agresorem okazał się 32-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, którego następnie przewieziono do policyjnego aresztu. Sprawca ma dozor policyjny, a za swój czyn odpowie przed sądem. **(b)**



W minionym tygodniu policjanci przeprowadzili 195 interwencji, w tym po 27 publicznych i domowych, 12 zawiązanymi z kolizjami drogowymi, po 6 dotyczących uszkodzenia mienia, zakłócenia spokoju i porządku publicznego, 5 – kradzieży, 3 – oszustwa, 2 – przywłaszczenia, 1 – groźby karnej. Do PdOZ trafiło 20 osób.

Sanok

* 31-letnia kobieta zawiadomiła policję o uszkodzeniu jej samochodu marki citroen. Nieznany sprawca porysował karoserię i ukradł element przedniego prawego reflektora. Łączna wartość strat wyniosła 690 zł. Do zdarzenia doszło 17 października przy ul. Jana Pawła II.

* Tego samego dnia podobne zdarzenie miało miejsce przy ul. Kochanowskiego. Tym razem sprawca – być może ten sam – uszkodził peugeota, ostrym narzędziem rysując powłokę lakierniczą. Właściciel pojazdu straty oszacował na ok. 1500 zł.

* Butla gazowa, silnik elektryczny do pralki z pompą do wody, nożyce ogrodowe i kocioł chromoniklowy padły łupem złodzieja, który 19 października włamał się do jednej z altanek przy ul. Szczudliki. Straty – około 1000 zł.

* Akt wandalizmu przy ul. Kopernika. 28-letni mężczyzna zawiadomił policję, że znany mu sprawca kilkakrotnie kopnął w drzwi wejściowe do jego mieszkania, powodując ich uszkodzenie. Pokrzywdzony straty wycenił na kwotę 350 zł. Do zdarzenia doszło 19 października.

* Dwa dni później przy ul. Krzywej ktoś znów wyladowywał nadmiar energii na samochodzie. Tym razem sprawca wyżywał się na seacie, uszkadzając lusterka, lampę, drzwi i błotniki. Właściciel pojazdu straty wycenił na 1200 zł.

Gmina Besko

* Kradzież paliwa w Mymoniu. 18 października złodziej włamał się do autobusu, z baku spuszczał około 200 litrów oleju napędowego. Straty na szkodę przedsiębiorstwa transportowego wyniosły około 1160 zł.

Gmina Zarszyn

* Nielegalna wycinka drzewa w lesie Parafii Rzymskokatolickiej w Jaćmierzu. Sprawcą okazał się 55-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który ściął i zabrał jesion o nieustalonej jeszcze wartości. Zdarzenie miało miejsce 20 października.

Kierowcy na promilach

Na powiatowych drogach zatrzymano 6 nietrzeźwych kierowców. Większość wpadła w Sanoku: 37-letni Bartosz A., jadący toyotą (1,13 promila alkoholu), 52-letni Ryszard M., citroen (1,03), 22-letni Adam M., skoda (1,09) i 21-letni Witold J., audi (2,37). Równie „zmęczeni” jak ten ostatni byli dwaj amatorzy jazdy po pijaku, złapani w pobliskich miejscowościach: w Pisarowcach skontrolowany został 51-letni Wiesław W., volkswagen (2,18), a w Czerteżu 43-letni Stanisław F., toyota (2,37). Większość z nich to mieszkańcy powiatu sanockiego, natomiast Adam M. jest z Katowic, a Witold J. pochodzi z powiatu leskiego.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Kupcy wracają na rynek

Po kilkunastu miesiącach uruchomiono ponownie Zielony Rynek przy ulicy Lipińskiego. Okolica coraz bardziej tętni życiem, co widać było w ostatnią środę.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Około 30 kupców wydzierżawiło w przetargach kioski handlowe na przebudowanym niedawno targowisku miejskim na Posadzie. Wcześniej miasto ogłosiło dwa przetargi: ofertowy i nieograniczony. Cena wyjściowa boksów opiewała na 20 zł netto i po przetargach utrzymała się mniej więcej na takim samym poziomie.

Ci, którzy przeczekali okres budowy, handlując na parkingach przy Gimnazjum nr 3 i sklepie AS, do 18 października mieli przenieść się na nowy plac. – Towar już tam jest, zostały jeszcze do rozbiórki stare stoiska i dwa zieleniaki do przeprowadzki – mówi Krzysztof Bielec, wiceprezes Stowarzy-



Przy Lipińskiego jest jeszcze do zagospodarowania kilkadziesiąt boksów. Ci, którzy wrócili tu po kilkunastu miesiącach, wierzą, że rynek znów się „rozkręci”.

szenia Kupców Zielony Rynek.

Sprzedający i kupujący są zadowoleni. – Jest ładnie, czysto, ludzie przychodzą, oglądają i chwala – mówi pan Krzysztof.

Sprawdzianem funkcjonalności rynku będzie nadchodząca zima. – Na razie jest lepiej, na głowę się nie leje, martwią nas tylko otwierane jak w garażu bardzo

delikatne rolety – dodaje.

W ostatnią środę klientów było sporo; dopisali też kupcy z handlu obwoźnego. Wieść gminna niesie, że konkurencyjny bazar przy Carrerfourze nad Sanem ma funkcjonować tylko do końca roku, co może przełożyć się na zainteresowanie terenem w sąsiedztwie Zielonego Rynku. – Gdyby wrócił tu handel obwoźny, na pewno wszyscy by skorzystali – podkreśla przedstawiciel „zieleniaka”.

Do zagospodarowania pozostało jeszcze 50 boksów, w których można prowadzić handel artykułami branży rolno-spożywczej i przemysłowej. – Zachęcamy do dzierżawienia pozostałych kiosków handlowych. Warto dodać, że na zielonym rynku istnieje również możliwość handlu w wydzielonych miejscach, po uiszczeniu opłaty targowej – mówi Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

Więcej informacji można uzyskać w magistracie, pokój nr 7 lub pod telefonem 13 46 52 878.

Pogoda sprzyja remontom dróg miejskich

Mieszkańcy Sanoka cieszą się z postępujących prac na miejskich drogach. Stan dróg ciągle uważany jest jako priorytet w inwestycjach.



Gdyby tak wszystkie ulice i uliczki Sanoka wyglądały jak ta o nazwie Bojko (na Olchowcach). Ale byłoby pięknie i wygodnie!

Zakończyła się przebudowa odcinka ulicy Bojki. Wykonano na niej nową podbudowę, nawierzchnię asfaltową, krawężniki oraz odwodnienie. Na ul. Sadowej ułożono 120-metrowy odcinek chodnika prawostronnego z kostki brukowej. W trakcie przebudowy jest kolejny odcinek ulicy Kalinowej, gdzie na nowej podbudowie położona będzie nawierzchnia,

ułożone krawężniki oraz wykonana kanalizacja deszczowa.

Z dużym zadowoleniem przyjęli mieszkańcy Wójtostwa rozpoczęcie prac na ulicy Krasińskiego. Na odcinku od skrzyżowania z ulicą Mickiewicza w kierunku Poprzecznej zostanie położona nowa nawierzchnia asfaltowa i chodnik. Na tym odcinku prowadzona jest również budowa wodociągu. **af**

Dzień Wszystkich Świętych coraz bliżej

Urząd Miasta w Sanoku zakończył prace na cmentarzach przed Wszystkimi Świętymi. W ich ramach uporządkowano wszystkie sanockie cmentarze komunalne, wysprzątno alejki, uprzątnięto opadłe liście.



Kwaterna żołnierzy Wojska Polskiego na Cmentarzu Centralnym jest po remoncie godna tego miejsca.

Przeprowadzono również remonty mogił wojennych: nagrobków w kwaterze żołnierzy Wojska Polskiego na cmentarzu Centralnym (w zeszłym roku miasto wyremontowało sporą część tych mogił), mogił patriotów polskich rozstrzelanych na górze Gruszka i 6 nagrobków w kwaterze żołnierzy Armii Radzieckiej. Wyczyszczono i odmalowano nagrobki, uzupełniono ubytki, zabezpieczono metalowe elementy przed korozją. Prace kosztowały ok. 67 tys. zł, z czego 64 tys. zł władze miasta pozyskały z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz od Wojewody Podkarpackiego.

Dodatkowo przed 1 listopada na mogiłach wojennych i w miejscach pamięci narodowej zostaną położone kwiaty i zapalone znicze. **af**

Jak będą jeździć MKSy

Uprzejmie informuję, że w celu usprawnienia przemieszczania się mieszkańców odwiedzających cmentarze komunalne z okazji Dnia Wszystkich Świętych zostaną uruchomione przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sanoku dodatkowe kursy na liniach autobusowych w komunikacji miejskiej tj.:

1. Linia kursująca pod numerem „2” na trasie:

• ul. JANA PAWEŁA II – ul. Traugutta – ul. Królowej Bony – ul. Lwowska – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. Rymanowska – ul. Konopnickiej – ul. USTRONIE (cmentarz Południowy).

Powrót:

• ul. USTRONIE (cmentarz Południowy) – ul. Konopnickiej – ul. Rymanowska – ul. Kościuszki – ul. Podgórze – ul. Królowej Bony – ul. Traugutta – ul. Sadowa – ul. JANA PAWEŁA II.

Godziny odjazdu kursów w dniach 31 X i 2 XI z przystanku przy ul. JANA PAWEŁA II (SPGK): 10⁰⁰ - 13⁰⁰ - 15⁵⁰

Godziny odjazdu kursów w dniach 31 X i 2 XI z przystanku przy ul. USTRONIE (cmentarz Południowy): 10⁵⁰ - 13⁵⁰ - 16⁴⁰

Godziny odjazdu kursów w dniu 1 XI z przystanku przy ul. JANA PAWEŁA II (SPGK): 9¹⁵ - 11³⁰ - 13⁰⁰ - 14⁰⁰ - 14³⁰ - 15⁵⁰

Godziny odjazdu kursów w dniu 1 XI z przystanku przy ul. USTRONIE (cmentarz Południowy): 10¹⁵ - 12²⁵ - 13⁴⁵ - 14⁴⁵ - 15³⁵ - 16²⁵

2. Dodatkowa linia autobusowa kursująca w dniu 1 XI 2012 r. na trasie:

• ul. RYMANOWSKA (cmentarz Centralny) – ul. Kościuszki – ul. LIPIŃSKIEGO (cmentarz Posada).

Powrót:

• ul. LIPIŃSKIEGO (cmentarz Posada) – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. RYMANOWSKA (cmentarz Centralny).

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. RYMANOWSKIEJ (cmentarz Centralny): 9⁴¹ - 10²¹ - 11⁰¹ - 11⁴⁶ - 12³⁶ - 13²⁶ - 14¹⁶ - 15⁰⁶ - 15⁵⁶

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. LIPIŃSKIEGO (cmentarz Posada):

9³⁰ - 10¹⁵ - 10⁵⁵ - 11⁴⁰ - 12²⁵ - 13¹⁰ - 14⁰⁵ - 14⁵⁵ - 15⁴⁰ - 16³⁰.

KOMUNIKAT SZEFA OBRONY CYWILNEJ POWIATU SANOCKIEGO

W związku z wojewódzkim treningiem systemu wykrywania i alarmowania, na terenie powiatu sanockiego w piątek 26 października 2012 r., o godz. 17:30 przeprowadzona zostanie głośna próba syren alarmowych.

Za pomocą syren, o godz. 17.30 ogłoszony zostanie jeden sygnał alarmowy: dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty (odwołanie alarmu).

Przekazany sygnał będzie sygnałem ćwiczebnym, którego nie należy wykonywać praktycznie.

Szef Obrony Cywilnej Powiatu Sanockiego Sebastian Niżnik



Młodzież mówi „sprawdzam” Przyłączcie się do gry! Pomóżcie młodym śledczym!

30 października uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 im. Karola Adamickiego w Sanoku opuszczą na jeden dzień szkolne ławy, aby przyjrzeć się uważnie pracy gminnych władz samorządowych. Będzie ich można spotkać w urzędach, przedszkolu czy świetlicy. Porozmawiają też z mieszkańcami.

Gra miejska zorganizowana została przez Polską Fundację im. Roberta Schumana w ramach projektu *Gminowo*. Uczniowie zbadają takie obszary jak edukacja, komunikacja miejska i pomoc społeczna. Dzięki temu już wkrótce napiszą kompleksowy raport na temat funkcjonowania władz miejskich w Sanoku.

Więcej informacji o projekcie:

Polska Fundacja im. Roberta Schumana

www.schuman.pl/gminowo



Projekt jest realizowany przez Polską Fundację im. Roberta Schumana



Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

TEKST SPONSOROWANY

Tylko pozazdrościć

Dzięki współpracy ze Słowakami, na terenie powiatu sanockiego powstał odcinek „autostrady” między Prusiekiem a Niebieszczanami: ponad 8 km nowej, spełniającej wszelkie standardy drogi. Wartość inwestycji opiewa na 9,3 mln zł, z czego 6 mln starostwo pozyskało z funduszy unijnych. Wspólny projekt „Rozwój infrastruktury drogowej pomiędzy powiatami Medzilaborce-Humenne-Snina-Sanok” podsumowano podczas polsko-słowackiej konferencji w ubiegły piątek.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Odcinek jest częścią drogi powiatowej Prusiek-Wysoczany. Dzięki mariażowi ze Słowakami udało się wyremontować fragment od mostu w Markowcach (przy skrzyżowaniu na Bukowsko) do skrzyżowania Poraż-Morochów, o długości 8150 m.

Naprawę jest się z czego cieszyć: powstała piękna nowoczesna droga, którą – jak stwierdził Mariusz Szram, inspektor nadzoru – można „pochwalić się w całej Europie”. Oprócz nowej nawierzchni, zwiększono jej tonaż i szerokość. – To bardzo ważne, gdyż jest to droga tranzytowa, o dużym natężeniu ciężkiego ruchu przez całą dobę – podkreślał inspektor. Droga została odwodniona. Powstało 15 przepustów pod korpusem drogi i 294 zjazdowe do posesji i na drogi gminne; wzmocniono też rowy. Poprawiło się bezpieczeństwo: wyprofilowano łuki, zamontowano nowe bariery energochłonne, wybudowano 4 zatoki autobusowe.

Z kolei Słowacy przebudowali trzy odcinki o długości 13,6 km między miejscowościami Medzilaborce, Humenne, Snina.



Obyśmy w powiecie i mieście mieli więcej takich „autostrad”! Na zdjęciu przebudowa drogi Prusiek-Wysoczany.

Długa droga do pieniędzy

Obie strony otrzymały dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 85 procent wartości

zadania. A wszystko dzięki wspólnemu projektowi „Rozwój infrastruktury drogowej między powiatami Medzilaborce-Humenne – Snina – Sanok”. Jak podkreślał Wacław Krawczyk, starosta w poprzedniej kadencji, kontakty

ze Słowakami nawiązano – początkowo na poziomie marszałków województwa – cztery lata temu. Owocem była współpraca między Starostwem Powiatowym

został oceniony przez ekspertów bardzo wysoko, plasując się na trzecim miejscu wśród wszystkich projektów dotyczących pogranicza polsko-słowackiego – podkreślał Vladimir Kozak, dyrektor WZD w Preszovie.

Jeszcze większym wyzwaniem było przygotowywanie dokumentacji wykonawczej, zważywszy, że należało uwzględnić i dopasować do siebie standardy polskie, słowackie oraz Unii Europejskiej. Jesienią 2011 roku, po kilkunastu miesiącach intensywnych przygotowań, podpisano umowę o dofinansowanie, a wiosną 2012 roku rozstrzygnięto

przetarg. – Plac budowy przekazaliśmy w maju, a 10 października odbył się odbiór techniczny inwestycji – mówi Sebastian Koń, kierownik projektu z ramienia Starostwa Powiatowego.

Przybyli na konferencję Słowacy mieli okazję obejrzeć efekt końcowy – ponad 8 km nowiutkiej drogi oraz chodnik w Niebieszczanach, wybudowany z pieniędzy powiatowych za kwotę 250 tys. zł – i jednocześnie pochwalić się swoimi osiągnięciami. Konkluzja mogła być tylko jedna: jeśli będą pieniądze, współpraca na pewno będzie kontynuowana!

Sebastian Niżnik, starosta sanocki: – Projekty transgraniczne wymagają dużego zaangażowania i są o wiele trudniejsze niż zwykle projekty inwestycyjne. Warto jednak podjąć wysiłek, gdyż – jak w tym przypadku – skorzystaliśmy i my i Słowacy jako partner wiodący. Z nadzieją oczekujemy nowej perspektywy finansowej 2014-2020, licząc na kolejne wspólne inwestycje. Słowacja, podobnie jak Polska, realizuje wiele projektów. Jednym z nich był kompleks wypoczynkowo-turystyczny nad jeziorami w Sninie. Z Sanoka to niedaleko, warto więc tam zajrzeć! Myślę też o współpracy z Humennem i Medzilaborcami w zakresie wspólnego oddziaływania na rynek pracy i tworzenia nowych miejsc pracy, przy wykorzystaniu Europejskiego Funduszu Społecznego.



Vladimir Kozak, dyrektor WZD w Preszovie:

– Naszym celem jest stworzenie szybkich bezpośrednich połączeń między Polską i Słowacją, tak, aby kierowcy mogli swobodnie przemieszczać się między obydwojoma krajami, nie czując różnicy. W przyszłości chcemy kontynuować odcinek od Medzilaborce do Vyravy, licząc, że po stronie polskiej będzie realizowany odcinek od Komańczy w stronę granicy.



Pieniądze szczęścia nie dają? Sprawdź sam.

Szczęścia nie kupisz, ale od nieszczęścia jesteś ubezpieczony.

Teraz w PBS kredyt gotówkowy bez prowizji
i z darmowym ubezpieczeniem.

Na szczęście!

ubezpieczenie
kredytu
GRATIS!
do kwoty 10 000 zł

INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

RRSO na dzień 9 października 2012 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 18,28% (ilość całkowitej kwoty przysięgi 9300,00 zł na cel konsumpcyjny, opłacanej w 46 ratach kapitałowo-obrotowych (miesięczna rata) - 317,37 zł. Stopa oprocentowania kredytu przez cały 46-miesięczny okres obowiązywania umowy - 18,70% w stosunku rocznym przy założeniu, że Klient nie posiada lub nie skorzysta z dodatkowego produktu bankowego, który którym przewidziano obniżkę oprocentowania). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 12454,51 zł. w tym: całkowita kwota pożyczki - 9300,00 zł, odsetki - 3154,51 zł. Proszona - 0 zł, ubezpieczenie na życie w Maciej Żyła TUW - gratis.

PBSBank

Bank młody od pokoleń

Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Peany dla Jubilatki

Relację z obchodów jubileuszu 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku zakończyliśmy w poprzednim numerze w momencie, kiedy rozpoczynała się wielka gala. Koncert galowy w tej szkole to musiał być majstersztyk. I był!



„Creative Quintet” jest odkryciem jubileuszu 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Wystarczył debiut, a już posypały się zaproszenia do występów.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Prezentowali się w nim soliści instrumentalni: Jakub Pilip (saksofon), Michał Bednarz (fortepian), Wiktoria Łukaszewska (flet), Przemysław Pankiewicz (fortepian), Rafał Pałacki (akordeon), Arkadiusz Jakiel (klarnet), Dominika Witowicz (skrzypce), Seweryn Gajda (akordeon), duet gitarowy Maria Kozimor, Zuzanna Kopiec. Wszyscy pięknie, z wielką klasą. Jednak mierząc się oklasków, najwięcej zebrali ich: Dominika Witowicz – skrzypce, Seweryn Gajda i Rafał Pałacki – obaj akordeon oraz Przemysław Pankiewicz i Michał Bednarz – fortepian. Śpiewały chóry, jeden pod dyktando Elżbiety Przystasz i drugi żeński o nazwie „Animato” pod kierunkiem Moniki Brewczak. „Ave Maria” z solowymi partiami Moniki i towarzyszeniem chóru zabrzmiało wyjątkowo. Ale to nie był koniec niespodzianek, one dopiero się rozpoczynały.

Jedną z większych z nich był występ jeszcze mało znanego zespołu „Creative Quintet”, grającego w składzie: Natalia Dziok – fortepian, Ewa Kuśnierz – altówka, Rafał Pałacki – akordeon, Karol Kwieciński – kontrabas i Dominika Witowicz – skrzypce. „Concerto para quinteto” A. Pia-

zoli w ich wykonaniu obroniłby się na największych scenach. To była muzyka dostojna, kojąca, po prostu piękna.

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, jak na scenie pojawił się gorąco witany Bartosz Głowacki. Na powitanie zagrał „De Profundis” Sofii Gubaiduliny, wybitnej

kompozytorki muzyki współczesnej. A potem dołączyła do niego orkiestra smyczkowa, za pulpitem dyrygentką stanęła Elżbieta Przystasz i od tego momentu królowała do końca A. Piazzolla. To w uszach, bo scena należała do wychowanka Jubilatki, studenta londyńskiej Royal Academy of Music i świetnej orkiestry, którą tworzyli solidarnie uczniowie, absolwenci i pedagodzy sanockiej PSM. „Oblivion” i „Adios Nonino” w ich wykonaniu to była ta najsmaczniejsza i najpiękniejsza wienienka na jubileuszowym torcie. Utwory niezrównanego mistrza wzruszeń A. Piazzolli zostały owacyjnie przyjęte przez widownię. Oczywiście nie obyło się bez bisów.

Kończąc relację z koncertu, nie sposób powrócić do samego początku jubileuszowych uroczystości, które rozpoczęła Młodzieżowa Orkiestra Dęta PSM I i II st. i Społecznej Szkoły Muzycznej II st. pod dyktando Piotra Grabonia. Świetnej orkiestry, grającej na bardzo wysokim poziomie i brzmiącej, że buzi dać!

No właśnie, może zamiast gratulacji, które na Szkołę - Jubilatkę syją się przez cały okrągły rok, my zachowamy się oryginalnie, przesyłając wszystkim: dyrektorowi Andrzejowi Smolikowi, fantastycznemu nauczycielom, absolwentom i uczniom nasze redakcyjne słodkie buziaki. Jesteście jak zdrowie!

W poprzednim numerze prezentowaliśmy „Siedmiu Wspaniałych”, zaszczyconych cennym wyróżnieniem, jakim jest odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, dziś kolejna dziewiątka, która otrzymała dyplomy uznania Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego. Są to: Anna Drwięga, Piotr Graboń, Maciej Harna, Iwona Hartman, Kazimierz Patronik, Dorota Skibicka, Agnieszka Stec, Monika Śliwka i Tomasz Tarnawczyk. Gratulujemy!



Medale medalami, ale nagrody dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego też potrafią ucieszyć, co widać po minach osób nagradzanych.

Echa jubileuszu, czyli pieszczonienie Jubilatki!

Oto obszerne fragmenty trzech wybranych listów, jakie z okazji jubileuszu 40-lecia sanockiej PSM I i II st. nadesłały osoby bardzo ważne dla polskiej kultury:

Polska kultura muzyczna w zaprzęgu rydwanu Jubilatki



(...) Prawdą jest oczywiście, że minione 40 lat to systematyczna, pełna poświęcenia budowa nie tylko Szkoły, ale przede wszystkim wspiania się w jej murach ośrodka kształcenia polskiej kultury narodowej na południowym krańcu Polski, promieniującego na cały kraj i przyległe do naszych granic państwa. I nie tylko. Wanda Kossakowa, prowadząc swą szkołę, nigdy nie myślała, że stanie się ona znaczącym miejscem podkreślającym swą aktywnością piękne i historyczne tradycje sławnego miasta Sanoka.

Niech Wasza Szkoła wędruje drogą wytyczoną tak pomyślnie od lat przez jej współtwórcę Andrzeja! Niech będzie nadal przykładem dla wszystkich szkół w Polsce! Niech udowadnia, że pełna poświęcenia praca jej zespołu to doskonałe postaw estetycznych naszego społeczeństwa. Nie ustawajcie w swych działaniach, a słowa „polska kultura muzyczna” niech nadal będą w zaprzęgu Waszego rydwanu. Proszę o łaskawe przyjęcie wyrazów szacunku, uznania i przyjaźni od Sekcji Dziedziny Sztuk Muzycznych Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów oraz Zarządu Głównego Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich.

Prof. Włodzimierz Lech Puchnowski
Prezes Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich

Minister zachwycony!



(...) Sanocka Szkoła Muzyczna poprzez swój imponujący dorobek artystyczny i dydaktyczny zaliczana jest do ścisłej czołówki najlepszych szkół muzycznych naszego kraju. Szkoła uzyskuje znakomite wyniki kształcenia, a jej uczniowie corocznie zdobywają laury w konkursach, otrzymują najwyższe nagrody dla szczególnie utalentowanej młodzieży. Absolwenci z sukcesem kontynuują kształcenie w najlepszych uczelniach muzycznych w kraju i poza granicami.

Szkoła o takich osiągnięciach potrzebowała przystosowanej do współczesnych standardów przestrzeni. Dlatego też cieszyć się, że od niedawna środowisko Szkoły pozyskało wspianą, nowoczesną Salę Koncertową, która może stać się ważną sceną muzyczną w kształceniu i promocji młodych muzyków, ale także miejscem, które będzie gościł wybitnych artystów. Jestem przekonany, że będzie służyć uczniom i pedagogom PSM, jak i całemu środowisku lokalnemu...

W podpisie
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Bogdan Zdrojewski

Wnosicie znaczący wkład w kulturę polską



Z okazji Jubileuszu 40-lecia przesyłam serdeczne gratulacje i życzenia. Życzę kolejnych osiągnięć dydaktycznych, artystycznych i organizatorskich. Życzę, aby wszystkie działania i zamierzenia mogły być realizowane i finalizowane bez przeszkód, stanowiąc nadal znaczący wkład w kulturę polską, a także, aby kierowana przez Pana (list adresowany do dyr. A. Smolika) Szkoła, tak jak dotychczas stanowiła centrum wielu wydarzeń o randze międzynarodowej.

Prof. Bogdan Dowłacz
Kierownik Katedry Akordeonistyki i Interpretacji Muzyki Współczesnej
Akademii Muzycznej w Łodzi

Funk, wydanie rzeszowskie

W drugiej odsłonie „Jesiennych spotkań z muzyką alternatywną” Klub Pani K. gościł grupę **FUNKY FLOW** z Rzeszowa. Publiczność otrzymała porcję niekonwencjonalnego funku.

Pod pojęciem alternatywy można zasznurować wiele muzycznych gatunków. Jak choćby funky groove, czyli styl rzeszowskiego trio. Wyglądają niepozornie, w instrumentarium nie ma gitary basowej, ale klawiszowiec pełni tutaj podwójną rolę, obsługując również syntezator basowy. **FUNKY FLOW** dowiódł, że wystarczy chęć do muzykowania, by zabrzmieć niekonwencjo-

nalnie. Każdy takt był przemysłowy, instrumenty świetnie się uzupełniały, a efekt dobrego koncertu doceniła zadowolona publiczność. Występ trwał ponad godzinę i z pewnością nie był to czas stracony.

Trzecia odsłona „Jesiennych spotkań...” w przyszłą sobotę (3 listopada). Zagra zespół **CINEMON**.

kd



Grupa **FUNKY FLOW** udowodniła, że nawet przy skromnym instrumentarium można stworzyć odpowiedni muzyczny klimat.

Fotografie w bibliotece

Wczoraj w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej rozpoczęła się doroczna, jesienna wystawa prac Sanockiego Klubu Fotografików. Swoje zdjęcia prezentują: Dorota Stafij, Maria Kępa, Iwona Niezgodna, Barbara Czernek, Danuta Geldner, Bernadeta Andruszko, Marian Krackowski, Rafał Węgrzyn i Łukasz Władyka. Tym razem nie wykonywali fotografii na „zadany temat”, każdy prezentuje najciekawsze prace z ostatniego roku. Wystawa potrwa do 15 listopada, a zdjęcia oglądać można w godzinach pracy biblioteki. Warto! (b)

WATCH DOCS w BWA

Do Sanoka już po raz trzeci zawita **WATCH DOCS**, czyli Objazdowy Festiwal Filmów Dokumentalnych o Prawach Człowieka. Seanse od 7 do 9 listopada w BWA

Będzie to jubileuszowa, 10. edycja jednego z największych na świecie festiwali filmów o prawach człowieka, który tylko w Polsce co roku gromadzi około 70 000 widzów. Tego typu festiwale w ostatniej dekadzie odnoszą sukces na prawie wszystkich kontynentach. Co roku powstają kolejne, ostatnio nawet w krajach, gdzie prawa człowieka są naruszane systemowo.

W BWA zaprezentowanych zostanie pięć filmów, większość po dwa razy. Będą to obrazy: „Szyb nr 8”, „Białoruski Sen”, „Żarówkowy spisak”, „Bad Girls – Cela 77” i „Niepotrzebnych rzeczy podróż niezwykła”. To głów-



nie filmy dokumentalne, mające „walor świadectwa i unikalną siłę oddziaływania, wynikającą ze społecznego odbioru sztuki dokumentu jako wiernej rejestracji rzeczywistości”.

Szczegółowy program imprezy w następnym numerze. (b)

KINO SDK
ZAPRASZA

„Zakochani w Rzymie” – czyli Woody Allen znowu pragnie rozbawić widzów. Komedia, pełna błyskotliwych dialogów, jak to zwyczajnie u mistrza. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o godz. 19.30, poniedziałek i wtorek o 17.

„Jesteś Bogiem”, film, który całkiem niedawno był wyświetlany w Kinie SDK, ale który można z powodzeniem obejrzeć raz jeszcze, a dla tych, którzy nie widzieli – okazja. Od piątku do niedzieli o godz. 17, w poniedziałek i wtorek o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Książki nagradzane, książki czytane

Zaskakujące jest „życie” książek. Opuszczają oficynę wydawniczą, trafiają do księgarń i ich losy, jak żadnego innego przedmiotu, stają się niezależne i nieprzewidywalne.

Co może zrobić autor? Nie wiele. Może się dziwić, złościć, cieszyć, ale do powiedzenia nie ma już nic. On już swoje przemysłał, napisał, zamknął tom. Potem głos mają tylko czytelnicy. Zdarza się, oczywiście, że czytelniczego, spontanicznego odbioru ani widu, ani słychu. O to jednak wybitni pisarze martwić się nie muszą.

„Revista Polonicus” to periodyk, wydawany w Brazylii, poświęcony kulturze polskiej. I tam, ni stąd, ni zowąd, ukazał się tekst, zatytułowany „Hold poecie polskiemu Januszowi Szuberowi”, napisany przez Francisco José dos Santos Braga. Kim jest ów tajemniczy Brazylijczyk? Muzykologiem, który przed paroma laty studiował w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie – tak przynajmniej wynika z informacji, zamieszczonych na jego blogu. Redaktorzy „Revista Polonicus” informują: „Francisco José dos Santos Braga zdecydował się przybliżyć Brazylijczykowi współczesnego polskiego poetę Janusza Szubera (urodzonego 10 grudnia 1947 em Sanok). Publikujemy powyższy artykuł, który po raz pierwszy pojawił się na blogu

Francisco. W artykule autor przedstawia: krótką biografię poety, odbiór poezji Janusza Szubera przez amerykańskich krytyków, jak i własne tłumaczenia wybranych wierszy poety.”



Janusz Szuber kochany jest i podziwiany nie tylko w Sanoku i nie tylko przy okazji promocji swoich nowych książek. Ostatnio jego twórczością interesują się ... w Brazylii.

O długi i ciekawy żywot swoich książek Janusz Szuber nie musi się troszczyć – wędrują daleko i dobrze się tam mają. Na jedną rzecz warto zwrócić uwagę: oto czytelnik „z dalekiego kraju”, znający

poliszczynę na tyle, żeby tłumaczyć wiersze, postanawia przybliżyć poezję Szubera, posiłkując się krytyką amerykańską. Co z krytyką polską? – można by zapytać. Cóż, widocznie w naszym kraju są książki nagłaśniane i książki czytane, ale nie zawsze jedno z drugim idzie w parze.

Za to Janusz Szuber zawsze może liczyć na spontaniczny głos suwerennych czytelników.

msw

* www.polonicus.com.br/arquivos/pdf-pt-2012-08-20%2015-23-29.pdf



Kto nie skacze, ten nie felix

TOMASZ CHOMISZCZAK

Tak, też byłem w gronie tej części ludzkości (ależ to brzmi dumnie!), która przyglądała się akcji pod tytułem „Stratos”. Chyba już dawno nikt tak uważnie nie wpatrywał się w licznik odmierzający pokonywane wzniosły metry jak my, przyjemni widzowie, po raz kolejny upieni przez amerykańskich organizatorów całego przedsięwzięcia. Bo, choć oczywiście główny bohater jest Austriakiem, to wszystko pozostałe stanowi już sukces dzielnych obywateli USA. Gdzie jak gdzie, ale tam to wiedzą, jak nawet z ulicznego splunięcia uczynić widowisko medialne.

Nie bagatelizuję wyczynu słynnego już Felixa, przynajmniej nie w wymiarze czysto ludzkim. Jak dotąd największym moim wyczynem kaskaderskim był przejazd na paru „fikołkach” w kopenhaskim parku rozrywki Tivoli, więc mogę wyobrazić sobie, ile trzeba mieć odwagi, by tylko wejść „nieco” wyżej, o samym skoku nie wspominając. Zatem – mamy prawdziwego człowieka z żelaza, przy czym najbardziej żelazne muszą być w takim wypadku nerwy.

Tylko, tak w ogóle, po co nam to było? Nam, czyli owej wspomnianej patetycznej na początku ludzkości? Co nowego przyniósł nauce ten swobodny lot? Jak istotnie poszerzyła się wiedza – nasza albo specjalistów – na temat pierwszych kilkadziesiąt kilometrów wiatoliny otaczającej Ziemię? Niestety, słusznie przyznają naukowcy, że właściwie



o tej najbliższej warstwie wokół naszej planety i tak wiemy stosunkowo najwięcej dzięki sondom, balonom i satelitom. O ile pierwszy człowiek na Księżycu mógł z przekonaniem powiedzieć, że to „mały krok człowieka, a wielki skok ludzkości”, teraz należałoby owo stwierdzenie odwrócić: wielki skok Feliksa to niestety raczej niewielki krok dla ludzkości.

Więc o co tu chodziło? Wychodzi na to, że o widowisko. Ale nie tak zupełnie gratis, bo przecież ktoś musiał nieźle tę imprezę zasponsorować. Zresztą wiemy kto, reklama była więcej niż natchalna. Swoją drogą dziwne, że to reklamowane „coś” ma wedle sloganu „dodawać skrzydeł”, a tymczasem sankcjonowało nieuchronny upadek. Jak to powiedział cynicznie pewien znajomy: „e, wielka mi sztuka spaść na ziemię!”.

No dobrze, ale rozrywkę mieliśmy, jeśli o to chodziło. I każdy z nas, przez te kilka minut ponaddziesięciokilometrowego lotu, mógł poczuć się równie szczęśliwy. Nie tyle być jak Feliks, co poczuć się felix.

Konkurs „Spacerkiem po Rynku Galicyjskim” rozstrzygnięty!

Rozstrzygnięty został konkurs wakacyjny „Spacerkiem po Rynku Galicyjskim”, którego organizatorem były filie nr 1 i 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej, a honorowy patronat sprawował dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego. 11 października odbył się finał tego konkursu.

W piękne jesienne południe do budynku konferencyjnego na Galicyjskim Rynku przybyli: Jerzy Ginalski, dyrektor MBL, Hubert Ossadnik i Marcin Krowiak z Działu Promocyjno-Oświatowego, Jerzy Wojtowicz z Pracowni

szkół podstawowych nr 1, 6 i 7, gimnazjum nr 1 i 3, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sanoku oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzcu.



Konkurs pn. „Spacerkiem po Rynku Galicyjskim” – świetny pomysł i równie dobre wykonanie. Dzieci były naprawdę uradowane i szczęśliwe.

Konserwatorskiej, organizatorzy konkursu z Miejskiej Biblioteki Publicznej z dyrektorem Leszkiem Puchalą oraz zaproszeni goście: ks. dziekan Andrzej Skiba – proboszcz sanockiej fary, a także członek Rady Muzealnej przy MBL, Czesława Kurasz – prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu. Licznie stawili się uczestnicy konkursu z opiekunami ze

W konkursie udział wzięło 108 uczestników, którzy wykonali 90 prac, a zadanie konkursowe polegało na pisaniu, rysowaniu, malowaniu, przeprowadzeniu wywiadu lub wykonaniu fotoreportażu. Komisja konkursowa w składzie: Jerzy Wojtowicz i Marcin Krowiak z MBL oraz Izabela Dmitrzak-Skowrońska z MBP wyłoniła zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Oto oni:

W kategorii: **list z zaproszeniem** 1 miejsce zdobyli: Natalia Bednarz z SP 7, Wiktoria Ruebenbauer z SP 1, Elżbieta Kawalek z WTZ, zaś w grupie dorosłych Teresa Żywicka.

W kategorii: **wywiad z przewodnikiem** na 1 miejscu uplasowali się: uczniowie Świątlicy przy SP7 i Klaudia Dmitrzak z SP1.

Za **fotoreportaż** 1 miejsce przyznano Emilii Dusznik oraz uczniom Klasy III z SP 7, Konradowi Strusiowi z SP 6, Angelice Pypec z SP 1, Sabinie Czamik z G.3, a wśród dorosłych Grażynie Bartkowskiej.

Za **prace plastyczne** nagrody za 1 miejsce odebrali: Adam Buczek z SP 7, Marika Kulczycka i Wiktoria Ruebenbauer – obie z SP 1, Aleksandra Kędra z G.3, uczniowie kl. II i III Gimnazjum SOSW oraz Daniel Krajewski z WTZ.

Zdaniem jury, na duże uznanie zasługują prace podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzcu. Specjalną nagrodę w postaci lekcji muzealnej w skansenie przyznano Szkole Podstawowej nr 7. Wszystkim uczestnikom finału dyrektor MBL wspólnie z Galerią „U Tesi” zorganizowali przejażdżkę po Skansenie powozami konnymi. Jak się okazało, była to dla dzieci nie lada atrakcja. Gdy jedni uczestnicy podziwiali w ten sposób uroki jesieni, pozostali mogli zwiedzać z przewodnikiem Galicyjski Rynek. Atrakcją była kręgielnia, a kto się zmęczył, mógł odpocząć na ławeczce, napić się herbaty, osłodzić cukierkiem, zrobić pamiątkowe zdjęcie i obejrzeć wystawę prac konkursowych urządzoną w jednym z obiektów.

Halina Martowicz, MBP w Sanoku

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 października br. zmarł

inż. Andrzej Polański

Radny Rady Miasta I kadencji.

Żonie i rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Burmistrz Miasta i Rada Miasta Sanoka

Panu Marcinowi Paszkiewiczowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca składa

Grono Pedagogiczne i Pracownicy Gimnazjum nr 4 w Sanoku

Serdeczne podziękowania dla lek. med. Wojciecha Pałysa oraz pielęgniarki pani Edyty Turczynkowskiej za troskliwą i długotrwałą opiekę w czasie ciężkiej choroby mojej żony śp. Iwony składa

Mariusz Fedak wraz z rodziną



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynna.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl
Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• 26-29 X – apteka CEFARM ul. Piłsudskiego 10
• 29 X - 5 XI – apteka VIOLA ul. Lipińskiego 56
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Dzień Patrona SP 6 im. Jana Pawła II

22 października, w dniu wspomnienia inauguracji pontyfikatu największego z Polaków bł. Jana Pawła II, Szkoła Podstawowa nr 6 w Sanoku już po raz czternasty obchodziła Dzień Patrona.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele w Olchowcach, po czym uczestnicy uroczystości udali się do swojej szkoły, odświętnie przygotowanej na ten dzień. Tam uczniowie pieśnią i słowem przybliżyli sylwetkę Patrona Szkoły, wprowadzając zebranych w chwilę zadumy nad słowami Ojca Świętego. Ten uroczysty montaż słowno-muzyczny przygotowali panie: J. Struś i R. Handermänder,



Dzień Patrona Szkoły Podstawowej Nr 6 stał się prawdziwym świętem całego środowiska. Do jego przygotowania włącza się nie tylko społeczność szkoły, ale także rodzice uczniów.

wraz z zespołem wokalnoinstrumentalnym „Marakasy”, solistkami: P. Michniak, J. Kawą, W. Dżugan i K. Trybałą oraz

z członkami Koła Przyjaciół Biblioteki. Podczas uroczystości wręczono nagrody książkowe uczniom wyróżnionym w konkur-

sie plastycznym zorganizowanym pod hasłem: „Jan Paweł II – Papież Rodziny” ufundowane przez ks. dr. J. Rogułę. W kategorii klas

0-III – I miejsce zajął zespół uczniów kl. I w składzie: S. Dejena, O. Łańko, J. Wywrot, D. Dzięgałto i M. Pałys. Wyróżnienie przyznano ucz. kl. III K. Hnat.

W kategorii klas IV-VI – I miejsce zajęła uczennica kl. Vb K. Kurosz, wyróżnienie przyznano ucz. kl. IV D. Śnieżek. Prace uczniów stanowiły scenografię uroczystości.

Jednym z punktów programu obchodów Święta Szkoły włącznie się rodziców i uczniów w akcję charytatywną Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” poprzez sprzedaż pysznych „kremówek papieskich” własnego wypieku. Pieniądze zgromadzone ze sprzedaży w kwocie 634,70 zł zostaną wpłacone na konto Fundacji.

Dyrektor szkoły p. Barbara Zdybek i grono pedagogiczne składają rodzicom swoich uczniów serdeczne podziękowania za zaangażowanie się w szkolne obchody Dnia Patrona.

§ Prawnik radzi

Jestem po rozwodzie, zgodnie z wyrokiem płacę alimenty na troje dzieci. W ostatnim czasie dowiedziałem się, że jedno z dzieci, które urodziło się w czasie trwania małżeństwa, nie jest moim dzieckiem biologicznym. W jaki sposób mogę dowiedzieć, że nie jestem jego ojcem?

Gustaw z Sanoka

Odpowiadając na zadane przez pana pytanie, wskazuję, że co do zasady przyjmuje się, że jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Domniemanie tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji. Jednakże domniemanie to można obalić, gdyż może pan wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się pan o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. Następnie w trakcie postępowania konieczne jest udowodnienie, że osoba uchodząca według prawa za ojca dziecka nie jest faktycznie biologicznym ojcem. W tym celu należy przedstawić wiarygodne środki dowodowe. Mogą to być zeznania świadków, własne wyjaśnienia, opinie biegłych (np. na podstawie badań DNA) oraz dowody uzyskane na podstawie dokumentów. Wszelkie koszty przeprowadzenia dowodu ponosi strona wnioskująca o nie. Obowiązek potwierdzenia swoich racji leży na osobie,



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

która wnosi o zaprzeczenie ojcostwa – czyli w przedmiotowym wypadku, na pana. Jeśli osoba wnosząca o zaprzeczenie ojcostwa nie przedstawi dowodów lub będą one niewystarczające, nastąpi oddalenie powództwa. W praktyce oznacza to utrzymanie stanu rzeczy sprzed sprawy.

Podstawa prawna: 1) art. 63 i nast. ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jednolity: Dz. U. 2012 r. poz. 778).

Aktywny „Ekonomik”

Zespół Szkół nr 1 znów sięga po fundusze unijne. Zdobył 78 968 Euro na realizację kolejnego projektu zagranicznych staży zawodowych – uczniowie technikum logistycznego i ekonomicznego wyjadą do Plymouth w Wielkiej Brytanii.

Młodzież z „Ekonomika” będzie realizowała innowacyjny program praktyk, wzbogacony o dodatkowe treści i umiejętności wykraczające poza obowiązujący program praktyki. Realizację stażu zaplanowano na różnych stanowiskach pracy w firmach angielskich, zgodnie ze standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Uczniowie będą mieli stały kontakt z nowoczesną bazą technologiczną i informatyczną, wykwalifikowanym personelem oraz wymagającym klientem.

– Uczniowie technikum logistycznego mają szkolić się przy najnowszych systemach, co na pewno zwiększy ich szanse na rynku pracy. Młodzież z technikum ekonomicznego zdobędzie umiejętność posługiwania się nowoczesnymi programami informatycznymi z zakresu obsługi

księgowej, kadr, płac i gospodarki magazynowej. Dodatkową korzyścią będzie podniesienie umiejętności posługiwania się językiem angielskim, w tym opanowanie słownictwa zawodowego – podkreśla Maria Pospolita, dyrektorka ZS1.

„Ekonomik” przygotowuje się też do kolejnej edycji programu „Comenius”. W tym celu nauczycielki Renata Gromek i Agnieszka Wal odwiedziły liceum we włoskim Vimercate, gdzie gościli także przedstawiciele szkół z Grecji, Wielkiej Brytanii i Litwy. W ciągu 4 dni powstał projekt, którego głównym tematem będzie podniesienie kompetencji nauczyciela jako lidera. Przy okazji uczestnicy wizyty mieli okazję zwiedzić trzy przepiękne włoskie miasta: Monzę, Bergamo i Mediolan.



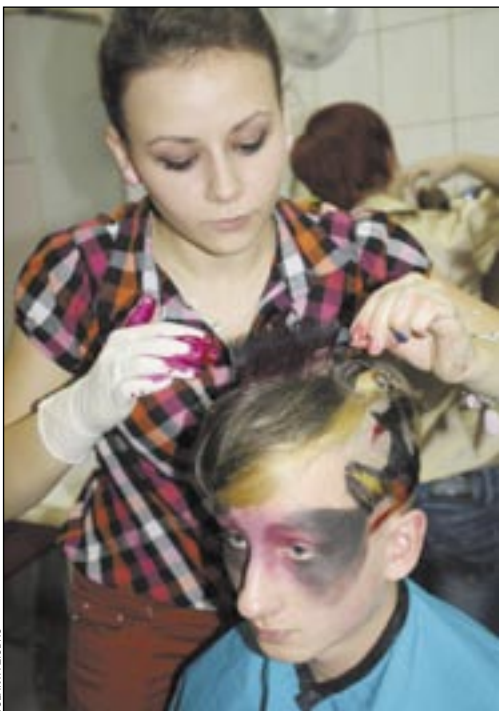
Wizyta nauczycielek z „Ekonomika” we Włoczek miała także walor turystyczny.

Zwyciężył rajski ptak

Prawdziwie odlotowe fryzury można było oglądać podczas konkursu klas zawodowych fryzjerskich w Zespole Szkół nr 5. Widać, niektóre dziewczęta naprawdę mają rękę i oko!

Tematem konkursu była „awangarda we fryzurach damsko-męskich”, a stawką w udział w konkursie wojewódzkim, który odbędzie się w Krośnie. – Uczestniczki same wybrały temat. Awangarda jest bardzo widowiskowa, a młodzież lubi eksperymentować. Są to fryzury nie na co dzień, w których można się wykazać. Charakteryzują się kontrastami kolorów, kształtów, długości – mówi Wioletta Słowik, nauczycielka przedmiotów teoretycznych.

Dziewczyny oczywiście miały okazję się wykazać.



Szczególnie widowiskową fryzurę przygotowała Ewa Pasiut, jak się okazało, zdobywczyni pierwszego miejsca. Była jedyną uczestniczką w kategorii fryzur męskich. W rolę modela wcielił się Filip, licealista z ZS nr 2. – Jeśli chodzi o fryzury męskie, to ciężko znaleźć odwagę, który zgodziłby się zostać modelem. Filip jest kolegą Ewy i moim klientem, który lubi eksperymentować – opowiadała z uśmiechem Jolanta Rygiel, nauczycielka specjalizacji „fryzjerstwo z elementami wizażu”, która przygotowała uczennicę do konkursu.

Przygotowanie takiej fryzury i makijażu wymaga wielu godzin pracy. Na zdjęciu „Rajski ptak” Ewy Pasiut.

Młoda fryzjerka stworzyła fryzurę „Rajski ptak”, stosując fantazyjne golenie, koloryzację i stylizację włosów. Zastosowała m.in. czerwień, żółć, fiolet, niebieski i żółty, uzupełniając całość malunkiem twarzy. – Przygotowywałam się już dzień wcześniej w salonie pani Joli. Aby dało się nałożyć takie kolory, musiałam rozjaśnić Filipowi włosy. Samo wycinanie wzoru i koloryzacja zajęły mi trzy godziny – opowiadała.

– Fryzjerstwo to zawód, który ma przed sobą przyszłość. Będąc na szkoleniu w Niemczech, mogłam się przekonać, że polskie fryzjerki to dobre fryzjerki – fachowe, kreatywne, dokładne. Oczywiście, wszystko zależy od samych dziewcząt, czy chcą się uczyć i czy mają w sobie coś. Nasza szkoła stara się im stworzyć jak najlepsze warunki, organizując takie właśnie konkursy, szkolenia, warsztaty – podkreślała Jolanta Rygiel.

(jz)

Zielona energia wokół nas

Monika Kozimor, uczennica Gimnazjum nr 1 w Sanoku, została laureatką konkursu pn. „Zielona energia wokół nas”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Energii Odnawialnej oraz spółki PGE Energia Odnawialna, Oddział w Solinie.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, którzy do wyboru mieli rysunek lub fotografię własnego wyobrażenia na temat zielonej energii. Udział w konkursie wzięło 48 uczniów z kilkunastu miejscowości.

W uroczystości wręczenia nagród, która odbyła się 22 października w Solinie, wzięli udział m.in.: Mieczysław Koch, wicepre-

zes zarządu Stowarzyszenia Energii Odnawialnej, Mieczysław Kasprzak, sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki oraz Józef Folcik, dyrektor PGE Energia Odnawialna S.A. Oddział w Solinie, który zaprosił wszystkich laureatów konkursu do wnętrza jednej z najbardziej imponujących budowli wzniesionej przez człowieka – zapory wodnej w Solinie.



Miło jest wziąć udział w konkursie, ale jeszcze milej znaleźć się w gronie laureatów.

* Po Sanoku i okolicy rozeszła się wieść, że zamierza pan wystąpić z propozycją zorganizowania w czerwcu 2014 roku Światowego Zjazdu Sanoczan. Skąd wzięła się pomysł?

– Dojrzałem we mnie od wielu lat, a idea takiego spotkania uaktywniała się, ilekroć miałem kontakt z sanoczanami od lat żyjącymi na obczyźnie. Zwłaszcza z tymi, którzy emigrowali z Polski dawno, dawno temu i tak bardzo tęskniącymi za „swoim” Sanokiem. Przy spotkaniach z nimi zawsze myślałem sobie, że tym wszystkim, którzy pielęgnują dobre i ciepłe wspomnienia o swym rodzinnym mieście i tak bardzo chcieliby odbyć w nim wspólne sentymentalne spotkanie, powinniśmy pomóc spełnić to marzenie. Kiedyś idee tę tchnął we mnie profesor Feliks Kiryk, honorowy obywatel Sanoka, wybitny historyk, regionalista, a przy tym wielki patriota lokalny wywodzący się z Ziemi Sanockiej. W sympatycznej, jak zwykle, rozmowie przywołał pamięcią Światowy Zjazd Mielczan z 2000 roku, który ponoć był wielkim wydarzeniem. Wtedy pomyślałem sobie: *A gdyby taki zjazd zorganizować w Sanoku? To by dopiero było...* Potem myśl o tym powracała do mnie od czasu do czasu z różną częstotliwością.

* **Któż by miał wystąpić w roli organizatora Światowego Zjazdu Sanoczan i do kogo należałaby decyzja: „tak”, albo „nie”?**

– Wyobrażam sobie, że w roli głównego organizatora wystąpiłaby Miejska Gmina Sanok, przy wsparciu lokalnych władz samorządowych: Wiejskiej Gminy Sanok, Miasta i Gminy Zagórz, Powiatu Sanockiego, Urzędu Marszałkowskiego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz różnych instytucji i stowarzyszeń. Co zaś tyczy się decyzji w sprawie organizacji Zjazdu, winna ona zapaść w formie uchwały Rady Miasta Sanoka, a temat powinien zostać omówiony na sesji rady.

* **Czy są argumenty, które przemawiałyby przeciwko organizacji Zjazdu?**

– Nie jest tajemnicą, że organizacja Światowego Zjazdu Sanoczan wiązałaby się z wydatkowaniem pewnej puli pieni-

Pierwsze w dziejach Sanoka takie spotkanie

Światowy Zjazd Sanoczan

Z burmistrzem dr. WOJCIECHEM BLECHARCZYKIEM,

pomysłodawcą zjazdu sanoczan rozrzuconych po całym świecie, rozmawia Marian Struś

dzy. Jakiej? To trzeba szacunkowo określić, a następnie zadać sobie pytanie: czy w dobie różnorodnych potrzeb miasta i w sytuacji kryzysu gospodarczego, jaki w 2014 roku może jeszcze być odczuwalny, stać nas na taki wydatek. Zorganizowanie Zjazdu wymagać też będzie dużego wysiłku społecznego. Tu winniśmy się określić: czy chcemy go ponieść, czy udźwigniemy ten ciężar. W związku z tym oczekiwałbym na głosy wsparcia ze strony różnych organizacji i stowarzyszeń, wiodących zakładów pracy, które tchnęłyby w nas dodatkową energię, bez której na pewno będzie dużo trudniej.

* **Zapewne sporządził pan coś w rodzaju rachunku kosztów i zysków. Kosztami będą określone wydatki finansowe i zaangażowanie społeczne, które można by wykorzystać do innych celów. A zyski? Czy byłyby jakieś zyski?**

– Uważam, że taki Zjazd, przy odpowiednim rozpropagowaniu, byłby wielką promocją Sanoka w różnych środowiskach w wielu krajach świata, przez co stałby się magnesem przyciągającym do nas turystów. Poza tym Zjazd Sanoczan mógłbyśmy wcześniej wykorzystać do uporządkowania i ulepszenia naszego miasta. Byłby doskonałą okazją, aby przygotować go do przyjęcia znakomitych gości, zmobilizować się do działania w tym zakresie.

* **Idea Zjazdu niewątpliwie jest piękna, ale i trudna do urzeczywistnienia. Czy podziela pan tę opinię? Co przeważa: piękno czy trud?**



AUTOR

– To właściwe zestawienie: idea piękna i trudna. Może nawet bardzo trudna, zwłaszcza w dobie kryzysu gospodarczego. Żeby przekuć ją w sukces, trzeba zarazić nią szeroką rzeszę naszej społeczności, dokładnie wszystkich tych, którzy kochają swoje miasto i odczuwają braterską więź z Rodakami, których los zmusił do życia na obczyźnie, bądź tych, którzy sami, z własnego wyboru, postanowili żyć w innym kraju.

* **Na kogo pan najbardziej liczy?**

– Na grono autentycznych społeczników, którzy już wielokrotnie sprawdzili się przy organizacji różnych dużych imprez. Mam

tu na myśli organizatorów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, akcji Ziemia Sanocka dla Szpitala, a przede wszystkim organizatorów jubileuszowych zjazdów sanockich szkół, które stały na najwyższym poziomie. Myślę, że stać nas na zmontowanie mocnej ekipy, która udźwignie ten „światowy” ciężar i zaprezentuje rzeczywistość światowej wielkości.

* **A mówiąc o Zjazdowiczach, kogo pan ma na myśli?**

– Wszystkich sanoczan, którzy w różnych okresach historii, z różnych przyczyn, zdecydowali się na opuszczenie kraju. Na początek wspomnę tych, którzy kilkadziesiąt lat temu wyjechali za pracą i chlebem, udając się najczęściej do Kanady, USA, Brazylii, Argentyny, do Francji i Niemiec czy do Australii. Inną grupę będą stanowili ci, którzy wyjechali z Polski za czasów Peerelu, jedni w poszukiwaniu lepszych warunków życia, bądź z chęci przeżycia

wielkiej przygody, innych zmusiła do tego atmosfera polityczna stanu wojennego. Z kolei już w latach przynależności Polski do Unii Europejskiej, w poszukiwaniu pracy, bądź lepszych warunków życia, Sanok opuściło wielu wykształconych i wykwalifikowanych młodych ludzi. To najmłodsza emigracja, ta z pierwszego 10-lecia XXI wieku. Trafili głównie do Wielkiej Brytanii, Irlandii, krajów Beneluksu, do Niemiec. Nie wolno nam zapominać o sanoczanach pochodzenia żydowskiego, emigrujących najpierw do Palestyny, a po koszmarze Holocaustu do Izraela. Ani też o krajanach narodo-

ści ukraińskiej, wysiedlonych przymusowo po II wojnie światowej na ziemie zachodnie i północne Polski oraz w różne części ZSRR.

* **Taki Zjazd – według pana – byłby okazją do...**

– Do lepszego wzajemnego poznania się, do pokazania „Rodakom z importu” naszego miasta i regionu takim, jakim on teraz jest, do pochwalenia się tym, co wspólnymi siłami udało się nam dokonać. Jest jeszcze coś, o czym myślę. Otóż wydaje mi się, że Zjazd mógłby zaowocować stworzeniem ogólnoswiatowego sanockiego lobby, którego naczelne hasło brzmiałoby: „Co moglibyśmy wspólnie zrobić dla Sanoka?”

* **A na co moglibyśmy liczyć?**

– Na to, że sanoczanie, noszący swoje rodzinne miasto w sercach, przekonawszy się naocznie o naszym „tu i teraz”, mogliby pomyśleć o zacieśnieniu więzów z nim. Może z takiej konfrontacji – gdyby zadali sobie pytanie: co moglibyśmy wspólnie zrobić dla Sanoka? – wyrosłoby coś trwałego, wartościowego, pożytecznego dla wszystkich... Przywołam tu przykład braci Andrzeja i Macieja Miciaków, sanoczan od wielu lat zamieszkałych w USA, których jedna z wizyt w Sanoku zaowocowała jedną z pierwszych na Podkarpaciu pracowni rezonansu magnetycznego, znakomicie służącą mieszkańcom Podkarpacia od Bieszczadów aż po Krosno do dziś.

* **Kogo będzie pan przekonywał, że warto podjąć wysiłek i zrobić coś, czego jeszcze wiekowy Sanok nie doświadczył?**

– Najbardziej liczę na ludzi kochających swoje miasto, odczuwających braterską więź z każdym dla kogo słowo Sanok nie jest li tylko nazwą geograficzną, ale impulsem wywołującym szybsze bicie serca, wzruszenie i tęsknotę. Wierzę, że jest takich wielu.

* **Z jakim przesłaniem chce pan do nich wystąpić?**

– „Spełnijmy marzenia żyjących na obczyźnie Polaków i pokażmy Im Sanok taki, jaki jest obecnie!”

Odzyskały dawny blask

Dzięki prywatnemu sponsorowi, Andrzejowi Batruchowi z Niemiec i wsparciu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Muzeum Historycznym odnowiono kolejne ikony. W ciągu trzech lat renowacji doczekało się m.in. pięć cennych dzieł z nieistniejącej cerkwi w Cisowcu koło Baligródu.

Andrzej Batruch jest z pochodzenia Łemkiem, urodzonym właśnie w Cisowcu, gdzie spędził pierwsze lata swojego życia. Świątynia, w której modlili się jego rodzice i dziadkowie już nie istnieje, ale zachowała się w jego sercu i pamięci. Po Akcji Wisła wieś opustoszała, a cerkiew uległa zniszczeniu. Obecnie pan Batruch mieszka i pracuje w Niemczech jako lekarz. Kilka lat temu skontaktował się z Muzeum Historycznym, pytając, czy ma w swoich zbiorach ikony z rodzinnego Cisowca. – Odpowiedź była twierdząca, gdyż mamy u siebie sześć pochodzących stamtąd ikon. Dwie znajdowały się na ekspozycji, a pozostałe w magazynach, w bardzo złym stanie technicznym – opowiada Katarzyna Winnicka z Działu Sztuki Cerkiewnej. Pan Batruch zaproponował, że pomoże w ich renowacji. W sierpniu 2010 roku na konto muzeum wpłynęły pierwsze pieniądze: 700 euro, a w grudniu jeszcze 1450.

Szczęśliwie zbiegło się to z uruchomieniem ministerialnego programu finansowania renowacji dzieł sztuki. Dzięki temu w ubiegłym roku renowacji zostały poddane m.in. Carskie Wrota z Cisowca oraz ikony pochodzące



Konserwacja ikon to niezwykle kosztowne i pracochłonne przedsięwzięcie. Na zdjęciu Barbara Bandurka podczas konserwacji św. Mikołaja.

z Karlikowa, Weremienia, Jasienia i Zwierzynia.

Które wybrać?

W tegorocznym wniosku spośród liczącego ponad 600 eksponatów zbioru ujęto cztery ikony: „Zwiastowanie” z XVI wieku, dwustronną ikonę Matka Boska Hodegetria (na awersie) i św. Mikołaj (na rewersie)

z XVIII wieku oraz pochodzące z tego samego okresu św. Mikołaj oraz Rząd Apostolski z Cisowca.

– Na uwagę zasługuje przede wszystkim niewielkich rozmiarów ikona ze sceną Zwiastowania, będąca przykładem malarstwa ikonowego znakomitej szkoły Rusi Halickiej. Była ona ekspono-

wana w salach renesansowego zamku, jednak mocno zabrudzona powierzchnia, ściemniały werniks i spore braki warstwy malarskiej uniemożliwiły ujrzeć całego jej piękna i pełny odbiór płynących z niej treści teologicznych. Po zabiegach konserwatorskich ikona odzyskała nowy blask i kolorytę – opowiada Katarzyna Winnicka.

Pozostałe ikony ujęte w projekcie stanowią przykład XVIII-wiecznego malarstwa cerkiewnego z obszaru Rzeczypospolitej. Z powodu rozległych zniszczeń ich konserwacja wymaga sporego wkładu finansowego i wielu godzin wyłożonej pracy.

Koronkowa robota

Przy renowacji obiektów pracowało trzech konserwatorów dzieł sztuki: Barbara Bandurka, Anna Skrabalak i Sandra Benedyk. Dwie ikony: „Zwiastowanie” oraz „Rząd Apostolski” z Cisowca zostały już odnowione, kolejne są na ukończeniu.

Stan zachowania większości był zły; zasięg ubytków warstwy malarskiej wraz z zaprawą sięgał



Andrzej Batruch (po prawej) gościł w Muzeum Historycznym dwukrotnie. Na zdjęciu – podczas otwarcia wystawy W. Hofera (na wprost) „Ikony malowane gliną” w 2010 roku z autorem prezentowanych prac.

40-60 procent. – W ramach konserwacji usunięto dawne reperacje drewna, oczyszczono lica metodą chemiczną i mechaniczną, zlikwidowano pęcherze, uzupełniono ubytki drewnianego podobrazia, scalono kolorystycznie, na koniec zabezpieczono werniksem – tłumaczy konserwator B. Bandurka.

Niestety, prace restauratorskie od lat utrudnia brak dobrze wyposażonej pracowni konserwatorskiej. – Aktualnie musimy zlecać konserwację osobom z zewnątrz, płacąc za wykonane prace niemałe kwoty. Problem jest poważny, ponieważ dotyczy wielu wysokiej klasy dzieł sztuki, w tym także prac Zdzisława Beksińskiego – ubolewa pani Katarzyna.

Wspólnymi siłami

Dzięki pomocy Andrzeja Batrucha, w ciągu trzech lat, poddano konserwacji wszystkie zniszczone

ikony z Cisowca. W ubiegłym roku sponsor przekazał muzeum 2600 euro, w bieżącym 3650, co daje ogółem kwotę 8400 euro.

Pieniądze te zostały potraktowane jako wkład własny do ministerialnego programu, umożliwiając na przestrzeni lat 2010-2012 renowację dziewięciu ikon. – Dziękujemy serdecznie naszemu wypróbowanemu przyjacielowi oraz Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dzięki którym nasza muzealna ekspozycja wzbogaci się o kilka wartościowych obiektów, będących bezcennym świadectwem sztuki sakralnej kościoła wschodniego, rozwijającej się w granicach dawnej Rzeczypospolitej – podsumowuje Joanna Przybyła, dyrektor ds. administracyjnych Muzeum Historycznego. Kwota przekazana przez ministerstwo to 25,5 tys. zł. Z własnej kasy muzeum wydało tylko 450 zł.

Jolanta Ziobro

Wszczepić Bieszczadom trochę Szwajcarii

Jak w szwajcarskim zegarku

Postępuje realizacja projektu „Alpy Karpatom – program na rzecz społeczno-ekonomicznego otwarcia górskich regionów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich”. Dwunastoosobowy zespół składający się z przedstawicieli instytucji realizującej oraz partnerów projektu uczestniczył w wizycie studyjnej do kantonów Berno i Valais, gdzie spotkał się z ośmioma szwajcarskimi firmami i instytucjami, których doświadczenia będą wykorzystane podczas szkoleń, oceny wniosków i przyznawania dotacji. Wyjazd został zorganizowany przez Fundację Karpacką – Polska.



Wizyta u jednego z lokalnych producentów serów szwajcarskich. Młody gospodarz świadczy, że chętnie podzieli się swymi doświadczeniami z polskimi przedsiębiorcami.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Przypomnijmy, że przed rokiem (10 października 2011 r.) podpisana została umowa pomiędzy Fundacją Karpacką – Polska, a Władzą Wdrażającą Programy Europejskie w sprawie realizacji projektu „Alpy Karpatom”. Projekt otrzymał dofinansowanie w wysokości 13,9 mln zł i jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi UE. Około 78% dofinansowania w formie bezwrotnych dotacji trafi do mikro

i małych przedsiębiorstw oraz do organizacji pozarządowych pragnących wdrożyć w gospodarce regionu dobre praktyki szwajcarskie. Do przedsiębiorstw działających w obszarze produktu lokalnego i turystyki trafi ok. sto dotacji o maks. kwocie dofinansowania 64 tys. zł. Do organizacji pozarządowych, działających w obszarze turystyki, przedsiębiorczości, kultury, edukacji i ochrony środowiska, a w szczególności do małych wiejskich organizacji, które mobilizują społeczeństwo wokół rozwiązywania problemów lokalnych, trafi do 150 dotacji o maks. kwocie dofinansowania 21 tys. zł. Nabór wniosków ogło-

szony zostanie w listopadzie br., czas złożenia projektów upływie 28 lutego 2013 roku.

W poszukiwaniu dobrych praktyk

Szwajcarski zwiad, w ocenie jego uczestników, natrafił na wiele ciekawych doświadczeń i wzorców, z których beneficjenci projektu powinni skorzystać. Jednym z nich jest 12-osobowa rodzinna firma „Emscha” z Entlebuch, zajmująca się hodowlą owiec

i przetwórstwem mleka owczego, posiadająca m.in. zautomatyzowaną linię produkcji jogurtów. Szczyci się tytułem najlepszego jogurtu w Szwajcarii i prestiżową nagrodą Mut Foundation. Bardzo ciekawym pomysłem jest wykorzystywanie wełny owczej przez firmy produkujące ocieplenia domów.

Innym transferem mogłaby być też rodzinna, trzypokoleniowa firma zielarska produkująca wysokiej jakości zioła ekologiczne. Uprawia je na obszarze 2 hektarów, rozprowadzając sadzonki ziół; melisy, szalwii i malwy. Posiada suszarnię ziół oraz rozlewnię syropów ziołowych. Wytwarzane na bazie ziół

produkty pakuje się i etykietuje na miejscu.

Wrażenie na polskim zwiazdzie zrobiła też niewielka fabryczka makaronu, zatrudniająca 18 pracowników i pracująca na dwie zmiany. Posiada linię do produkcji makaronów i pierogów, chłodnie oraz kilka samochodów transportowych. Ciekawostką jest, że zimą świeże pierogi z firmy Romana Berneggera transportowane są do odbiorców koleją, a w razie konieczności helikopterem.

– Już odwiedzenie kilku takich firm pozwoliło nam zwrócić uwagę na świetnie rozwinięte lokalne przetwórstwo wyrobów mlecznych, zielarskich oraz owoców, prowadzone właśnie przez małe firmy, położone w niewielkich miejscowościach. Są to cieszące się dobrą marką produkty regionalne takie jak: sery w szerokiej gamie, jogurty, wędliny, powidła, syropy ziołowe, stodycze, makarony, zioła. Aż prosi się, żeby właśnie te praktyki szwajcarskie przenieść na nasz grunt – mówi szef delegacji Zofia Kordeła Borczyk.

Warto też podkreślić, że produkty regionalne cieszą się w Szwajcarii nie tylko dużym popytem, ale także poważaniem. W jednym z miast ich producenci raz w tygodniu mają dostęp do ładnie urządzonego w historycznym jego centrum stoiska, na których sprzedają swoje wyroby. Wiele z nich ma już swoich stałych odbiorców.

Opiekują się górami, dbając o turystów

Szwajcarią to nie tylko znane na całym świecie czekolady Toblerone i Lindt czy słynne szwajcarskie sery, ale także turystyka. Z niej też potrafią żyć mieszkańcy gór. Przykładem może być au-

tentyczna wioska górską Zermatt w kantonie Valais, położona u stóp Matterhornu, najstajniejszej góry Szwajcarii. Ale zadziwia nie tylko sama góra i wszystko to, co wiąże się z jej zdobywaniem, ale także niebywała długość ponad 400 kilometrów szlaków wędrownych dostosowanych do każdego turysty. – Jest to doskonały przykład wzorowo oznakowanych przez Stowarzyszenie Berner, zajmujące się nie tylko znakowaniem, ale również obsługą szlaków turystycznych masowo odwiedzanych przez turystów, począwszy od dzieci w wieku szkolnym po zaawansowanych wiekiem wędrowców. Jakość szlaków i wysoki standard infrastruktury znacznie ułatwiają poruszanie się w górach i podnoszą ich atrakcyjność. Niezwykła dbałość o środowisko naturalne nie wyklucza rozwoju infrastruktury, dużej dostępności i atrakcyjności terenów górskich. Znakomicie funkcjonuje informacja turystyczna, mnóstwo jest gadżetów pro-

mocyjnych, wszystko czego tylko może zapragnąć turysta. W tym przemyśle turystycznym świetnie porusza się Stowarzyszenie Berner, zajmujące się bieżącą obsługą i oznakowaniem szlaków turystycznych. To też przykład godny powielenia, a przynajmniej naśladowania – mówi Anita Rembiesa z Fundacji Karpackiej – Polska.

To tylko jedna wizyta studyjna w kraju, który jest niekwestionowanym liderem w zakresie rozwoju produktu lokalnego i turystyki. Model szwajcarski od wieków stanowi nieustającą inspirację dla innych. Niechby stał się także dostarczycielem dobrych praktyk dla mikro i małych firm w naszych górskich regionach. Gra jest warta świeczki, gdyż nie tylko jest szansą większej gry o jutro, ale także okazją do sięgnięcia po dofinansowanie na realizację różnego rodzaju pomysłów. To wielka zasługa Fundacji Karpackiej – Polska, która wymyśliła genialny projekt „Alpy Karpatom”. Dzięki niemu z dofinansowania będą mogli skorzystać wszyscy ci, którzy skorzystają z praktyk szwajcarskich. Mogą także liczyć na organizację, które będą chciały wdrożyć te pomysły w życie. Tak więc jest to mechanizm, który ma prawo zafunkcjonować. I to dobrze. Jak w szwajcarskim zegarku!



Szwajcarią serami słynąca. I pomyśleć, że nawet z sera można zrobić znakomity produkt promocyjny.

Autobusy znikną z „Okęcia”, problemy zostaną

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jeszcze ostrzej problem widzą pasażerowie. – To hańba, żeby ludzi traktować w taki sposób. Przyjeżdżam z mamą do lekarza, a tu nie ma nawet kawałka ławki, żeby usiąść. Jak pada albo wieje, ludzie nie mają się gdzie schować. Męczyliśmy się tak dwa lata, a teraz w ogóle nie ma dworca. Za komuny tak nie było – żyma się mieszkanka Płowic.

Dworzec na ulicy

Mimo wypowiedzenia umowy, zarządca spółki zezwolił przewoźnikom na dalsze korzystanie z „Okęcia”, dopóki na plac nie wjedzie sprzęt budowlany. Nie mogą zabierać pasażerów, a jedynie urządzić tam postój. W efekcie rolę dworca przejęła ulica Stowackiego, gdzie w godzinach szczytu, przy jedynym przystanku, ustawia się kolejka kilku autobusów. Jedne podjeżdżają, inne odjeżdżają, a jeszcze inne oczekują na pasażerów, nawet po kilkanaście minut. Jak na dworcu. W tym czasie na ulicy toczy się normalny ruch albo robi

gigantyczny korek, aż po ulicę Sienkiewicza. We wtorek byliśmy świadkiem, jak autobus dalekobieżny, jadący od strony Krosna, zakleszczył się pomiędzy stojącymi przy przystanku autobusami a niefortunny parkującym po przeciwnej stronie autem osobowym. Momentalnie cała ulica została zablokowana.

„Sajgon” mają także mieszkańcy sąsiadującego z przystankiem domu. – Szczerze im współczuję, bo w godzinach szczytu pod ogrodzeniem stoi tłum ludzi. Klną, palą papierosy, plują, wyrzucają pety, stare bilety – opowiada mieszkanka Kostarowiec. Właściciele wykazują się anielską cierpliwością, bo nie chcą z nikim wdawać się w konflikty. – Sprzątamy sami, gdyż pracownicy firmy AZ omijają fragment chodnika przy naszym domu, a zebrane śmieci rzucamy do prywatnego kontenera – przyznaje pan Tadeusz. Jego żona dodaje, że czasem trudno wejść do domu, nie wspominając o możliwości wjechania samochodem, gdyż brama wjazdowa jest zablokowana przez stojące autobusy.

Część przewoźników zapowiada, że w momencie, kiedy rozpocznie się budowa, przeniosą się na przystanek koło szkoły muzycznej. Nie rozwiąże to jednak problemu. – Mamy załatwione miejsca w MOSiR, więc jakoś poradzimy sobie z postojem. Nie wiem za to, jak poradzą sobie kierowcy i pasażerowie. Teraz część przewoźników ma przystanek początkowy na Podgórzu, a część jeszcze na „Okęciu”. Jak wszyscy „zwalą się” pod szkołę muzyczną, to może być niewesoło – obawia się Józef Rakoczy z formy „Kontra” z Bukowska.

Nie można było inaczej?

Ziemowit Borowczak, wiceburmistrz do spraw komunalnych, z którym chcieliśmy porozmawiać o problemach przewoźników, odsyła najpierw do Starostwa Powiatowego. – To starostwo odpowiada za organizację ruchu w mieście – słyszymy.

Zenon Stryjak, naczelnik wydziału komunikacyjnego, nie kryje zdziwienia: – Likwidację

dworca zarządził burmistrz Sanoka. Dwa lata temu, zgodnie z jego propozycją, wskazaliśmy jako przystanek początkowy dla autobusów komunikacji podmiejskiej ulicę Podgórze. Próbowa-

liśmy pomóc przewoźnikom w znalezieniu miejsc postojowych, prowadząc rozmowy m.in. z SPGK i Veolia. Rozważany był też plac na Dąbrówce, na końcowym przystanku „5”, ale jest zbyt mały i za daleko – mówi naczelnik.

Szkoda, że projektując galerię Sanok, nie pomyślano, aby na najniższym poziomie pozostać dworzec autobusów podmiejskich. – W pierwszej koncepcji sprzed kilku lat dworzec był uwzględniony. Dwie kolejne kondygnacje miały zajmować parkingi, a najwyższą sklepy – twierdzi Zenon Stryjak. Jego zdaniem był to bardzo dobry projekt, gdyż lokalizacja „Okęcia” z punktu widzenia komunikacji podmiejskiej jest idealna, a poza tym byłby to świetny interes dla galerii. – Klientów przywożono by pod same drzwi. Na pewno każdy chętnie robiłby tam zaku-

py – nie ma wątpliwości Zenon Stryjak.

Ostatecznie, jak dowiedzieliśmy się od Zbigniewa Brai, prezesa spółki Galeria Sanok, w projekcie budowlanym znalazły się cztery miejsca postojowe dla autokarów turystycznych oraz przystanek komunikacji lokalnej.

Dworzec przyszłości

To, że na dziś dworzec autobusów podmiejskich uległ likwidacji, nie oznacza, że władze rezygnują z posiadania takiego obiektu w blisko 40-tysięcznym mieście, otoczonym licznymi miejscowościami. Najnowszym pomysłem jest „dworzec intermodalny”, łączący usługi kolejowe i drogowe. – Chcemy wybudować go w sąsiedztwie „średnicówki” – informuje wiceburmistrz Borowczak. „Średnicówka” to droga, która ma odciążyć od ruchu centrum miasta. Będzie biegła od ronda Beksińskiego do skrzyżowania ulic Jagiellońska-Podgórze.

Dworzec miałby powstać między Potokiem Płowieckim, torami i trasą „średnicową”, mniej więcej na przedłużeniu

ulicy Feliksa Gieli. – Tak się złożyło, że podczas modernizacji linii kolejowej, stacja Sanok-Miasto została przesunięta, zbliżając się do miejsca, gdzie w przyszłości powstanie dworzec autobusów podmiejskich, busów i postój taksówek. Połączenie z miastem, dzięki drodze „średnicowej” będzie idealne – opowiada wiceburmistrz.

Skąd pieniądze? – Będziemy starali się je pozyskać w ramach nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, na lata 2014-2020. Będzie to jeden z naszych kluczowych projektów – zapowiada.

Ale to na razie pieśń przyszłości. Póki co priorytetem jest budowa „średnicówki” za 9 mln zł. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, inwestycja ruszy w połowie przyszłego roku i zakończy się w 2014.

Tak więc przez kilka najbliższych lat Sanok nie będzie miał dworca autobusów podmiejskich i mieszkańcy okolicznych miejscowości muszą się z tym pogodzić.

Jolanta Ziobro

Stulatka z Prusieka w świetnej kondycji

Nie tylko szkoła muzyczna obchodziła ostatnio okrągły jubileusz. Także Szkoła Podstawowa w Prusieku, i to podwójny – 100 lat istnienia i pół wieku działalności w obecnej placówce. Rocznicowa impreza była wielkim wydarzeniem dla lokalnej społeczności.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Obchody rozpoczęła msza święta pod przewodnictwem ks. proboszcza Leszka Wałczyka. Następnie wszyscy przeszli pod szkolny budynek, gdzie Anna Ha-

Węgrzyn-Myćkę, goście mogli zapoznać się z historią, rozwojem i osiągnięciami placówki. Przedstawił je Robert Korona, wystąpienie uzupełniając prezentacją multimedialną.

Od chwili powstania w 1912 roku szkoła jest ośrodkiem, w którym skupia się życie wsi.

w wynajętych pomieszczeniach. W 1927 r. powstał drewniany budynek, jednak posiadający tylko dwie sale lekcyjne, dlatego też część zajęć odbywała się w Domu Ludowym. Po wojnie zaczęto myśleć o budowie nowego budynku.

W 1958 r. Komitet Budowy Szkoły rozpoczął starania o pozy-

u – uroczyste rozpoczęcie zajęć w szkole. Dzieci skupione, stojąc grzecznie na korytarzu, jakby bojąc się, by nie splamić białych drzwi, okien i wszystkiego co bliższy dokoła. Kwiaty, wiersze, miłe słowa od uczniów i rodziców. Pozostaje tylko życzyć, by to wszystko towarzyszyło nam w pracy przez cały rok szkolny.

Kolejną inicjatywą społeczności Prusieka była budowa Domu Nauczyciela, a każdy mieszkaniec zobowiązał się do przepracowania jednej dniówki. Wysiłek zakończył się pełnym sukcesem i w 1972 roku placówkę oddano do użytku. Równocześnie trwały prace przy tworzeniu boiska sportowego, przy ogromnym zaangażowaniu Rady Rodziców. Dzięki tym działaniom szkoła słynęła z najpiękniejszej w powiecie „zielonej sali”, na której odbywały się różne zawody na szczeblu międzyszkolnym.

Ze względu na trudne warunki lokalowe część zajęć prowadzono w Domu Nauczyciela. Ta sytuacja była powodem podjęcia starań o rozbudowę szkoły. I znowu aktywność społeczności Prusieka i zaangażowanie dyrekcji zaowocowały przygotowaniem dokumentacji i rozpoczęciem prac. Niestety, wkrótce zostały wstrzymane na skutek reformy oświaty i niżu demograficznego. Pozostały fundamenty i... marzenia. Może kiedyś uda się wrócić do realizacji pomysłu.

W 2000 r. w związku z reformą oświaty i obniżeniem stopnia organizacji szkoły do sześciu klas, część nauczycieli odeszła na emeryturę i nastąpiły zmiany kadrowe. Wtedy też dyrektorką

została Maria Koczera, piastująca to stanowisko do dzisiaj.

W roku szkolnym 2001/2002 do SP Prusiek włączone zostały placówki filialne w Sanoczku i Markowcach.

Od tego czasu realizowane w nich są imprezy środowiskowe „Dzieciom Radość”, mające rodzinny charakter. Pozyskane w trakcie tych uroczystości fundusze przeznaczane były na wycieczki szkolne i nagrody książkowe.

Od kilku lat Rada Rodziców redaguje i wydaje kalendarze, które trafiają do mieszkańców Prusieka oraz sponsorów i przyjaciół szkoły. Zebrane fundusze pozwoliły na utworzenie w 2007 r. nowo-

**Szkoło, szkoło, nasza szkoło
W Tobie drzemie wielka siła
Jesteś w sercach i umysłach
Drogowskazem zawsze byłaś**

czesnego placu zabaw. Istotnym wsparciem dla szkoły są inicjatywy i projekty realizowane przez Gminę Sanok. Do najważniejszych należą: pracownia komputerowa dla szkoły, Radosna Szkoła – pomoce dydaktyczne do miejsc zabaw, Internet dla szkół, „Orlik”, termomodernizacja budynku szkolnego, punkt przedszkolny i wiejski plac zabaw.

Na podstawie tych faktów z historii widać, jak duże znaczenie w środowisku lokalnym posia-



Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonała Anna Hałas, p.o. wójta Gminy Sanok.

da szkoła. Nie tylko uczy, kształtując charaktery i poglądy uczniów, ale też jednoczy i mobilizuje całą społeczność skupioną wokół niej.

Ważnym elementem jubileuszu było odtworzenie przez uczniów historii szkoły za pośrednictwem retrospektywnego przedstawienia. Część artystyczna wywołała wiele wzruszeń, mieszkańcy Prusieka z nostalgią przypominali sobie chwile tak wiernie zobrazowane w scenkach.

Stuletnia szkoła-jubileatka otrzymała wiele gratulacji, życzeń i prezentów, które na ręce dyrektor Marii Koczery złożyli: Anna Hałas, komendantka Hufca Ziemi Sanockiej Krystyna Chowaniec oraz sponsorzy – Dariusz Rogus i Wiesław Kijowski.

Przygotowanie uroczystości wymagało od społeczności szkolnej ogromnego wysiłku, który w rezultacie zaowocował radością i wzruszeniem zarówno gości, jak i mieszkańców Prusieka. – Jubileusz pozwala odzyskać poczucie wspólnoty, wzbudza emocje, zmieniają nas. W przygotowanie Jubileuszu naszej szkoły włożyliśmy serce i wszystkie siły – powiedziała na zakończenie dyrektor Koczera.



Uczniowie zaprezentowali piękny program artystyczny, dotyczący historii szkoły w Prusieku.

łas, pełniąc obowiązki wójta gminy Sanok, odsłoniła pamiątkową tablicę, której fundatorami byli Eugenia i Jan Kwolkowie.

Podczas głównej uroczystości, prowadzonej przez przewodniczącą Rady Rodziców Mariolę

Jej powstanie było inicjatywą mieszkańców Prusieka, którzy czuli potrzebę istnienia szkoły jako miejsca nauczania w języku ojczystym i wychowania młodego pokolenia w duchu patriotyzmu. Przez pierwsze lata lekcje prowadzono

skanie dokumentacji. Dwa lata później ruszyły prace, a 1 września 1962 roku, a więc 50 lat temu, rozpoczęto rok szkolny w nowej placówce. Tak wspominała ten dzień kierownik szkoły, Katarzyna Ambicka: – 1 września 1962 roku

Katyńskie Dęby

Do tej pory sanoczanie uczcili 24 ofiary Katynia, związane z Sanokiem i Ziemią Sanocką, sadząc Dęby Pamięci. W październiku, z okazji 5 rocznicy śmierci ks. Zdzisława Peszkowskiego, przybyły dwa kolejne drzewka. Zadbali o to harcerze, wypełniający testament swojego patrona, który marzył, aby na każdym polskim cmentarzu było miejsce upamiętniające zbrodnię dokonaną na Polakach.

Dęby posadzono dla upamiętnienia porucznika Stanisława Hroboniego i podporucznika Stanisława Mazura. Urodzony w Stryju Hroboni ukończył sanockie Gimnazjum Męskie. W naszym mieście zdał maturę, był też drużynowym 1 Drużyny Harcerzy



W Katyńskiej Alei Dębów przybyły dwa nowe drzewka.

do początku roku szkolnego 1921/1922. Absolwent Politechniki Lwowskiej i uczestnik Kampanii Wrześniowej. Nie wiadomo, jak dostał się do niewoli. Jeniec Kozielska, zamordowany w Katyniu. W 2007 roku awansowany do stopnia porucznika. – Jego brat Tadeusz, uczestnik Powstania Warszawskiego, był wybitnym lekarzem kardiochirurgiem. Być może w Warszawie żyje jego rodzina, mająca jakieś informacje o Stanisławie. Niestety, nie udało mi się trafić na żaden ślad – mówi hm. Krystyna Chowaniec, pomysłodawczyni i inicjatorka uroczystości.

W Sanoku mieszkają za to krewni żony podporucznika Stanisława Mazura: Aleksander Pankiewicz, który pamięta Stanisława z dzieciństwa, Wanda Gajewska i phm. Jarosław Pankiewicz. To właśnie oni posadzili poświęcony podporucznikowi dąb, a podharcistrz Jarosław poprowadził Apel Poległych. – Choraży Mazur brał udział w I wojnie światowej. Został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i innymi medalami. W Sanoku założył rodzinę, żeniąc się z Zofią Pankiewicz, tutaj też zaczął budowę domu. Zamordowano go 27 kwietnia 1940 roku – opowiada druhna Krystyna. Upamiętniający go dąb posadzili: podpułkownik Marek Staroń z WKU, Irena Penar, naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miasta i Aleksandra Kopczak, drużynowa 54 Drużyny Harcerskiej. **Jolanta Ziobro**

Andrzej Romaniak, historyk: – Droga do poznania całej prawdy o zbrodni katyńskiej jest jeszcze daleka, mimo że co jakiś czas jesteśmy informowani, iż nastąpił przełom. Żadnej nowej wiedzy nie dały np. dokumenty przekazane ostatnio przez stronę amerykańską. Moim zdaniem sprawa nigdy nie zostanie do końca wyjaśniona. Warunkiem jest otwarcie rosyjskich archiwów, obawiam się jednak, że nie doczekamy tej chwili i że nie spełni się marzenie księdza Peszkowskiego, wierzącego w pojednanie poprzez poznanie prawdy.

Zachować pamięć

Mało kto wie, że cmentarz parafialny w Zagórzcu powstał na grobach austriackich żołnierzy z I Wojny Światowej. Grupa zapaleńców chce zachować ich pamięć przez postawienie pomnika. Pomysł podchwycił austriacki Czarny Krzyż, czyli organizacja kombatantów wojennych.



Otwarcie cmentarza w 1917 roku na archiwalnej pocztówce.

Ze źródeł archiwalnych wiadomo, że tuż po wybuchu I wojny w Zagórzcu istniały szpitale wojskowe. Zmarłych w nich żołnierzy zdecydowano się chować w miejscu przeznaczonym pod nowy cmentarz. Ostatecznie w jego miejscu

1914 pogrzebano tam co najmniej 220 osób, głównie narodowości węgierskiej i austriackiej. Trzy lata później cmentarz doczekał się oficjalnego otwarcia, co obrazują zachowane do dzisiaj nie-

liczne widokówki, upamiętniające to wydarzenie. W okresie międzywojennym na groby przyjeżdżały rodziny poległych.

Cmentarz austriacki nie przetrwał jednak długo. Po II wojnie światowej na jego miejscu powstała nowa nekropolia i pamięć o poległych zaczęła odchodzić w zapomnienie. W Zagórzcu żyje już niewiele osób pamiętających nietypowe mogiły, które ciągnęły się od głównej bramy

w lewo. Pozostały jednak pocztówki, z których część opublikowano w albumie „Zapomniane Bieszczady”. To właśnie one zainspirowały do działania zagórzankę Joannę Kułakowską-Lis (PWSZ Krosno), a pomysł podchwycił jej kuzyn Tomasz Jastrzębski z Wieliczki, wybitny znawca tematyki I wojny światowej, działacz Towarzystwa Historycznego. Nawiązała kontakt z „Czarnym Krzyżem”, czego efektem była niedawna wizyta jego przedstawicieli.

Wrzecz Austriakami do Zagórzca przyjechał Krzysztof Garduła, specjalista z dziedziny dziejów cmentarzy z I wojny, autor licznych publikacji. Podczas spotkania ustalono, że obie strony dołożą starań, aby w miejscu dawnego cmentarza postawić upamiętniający żołnierzy pomnik z ich nazwiskami. – Było to przynajmniej 220 osób, głównie młodzi chłopcy, szeregowcy piechoty. Ale całkiem możliwe, że pochowano tu więcej żołnierzy. Postaramy się poszukać dodatkowych informacji w archiwach, m.in. na Węgrzech. Przed nami z pewnością wiele pracy, ale może uda się postawić pomnik w 2014 roku, na setną rocznicę śmierci większości żołnierzy – powiedziała J. Kułakowska-Lis. **(bart)**

Zgrana „słodka rodzinka”

Nigdy nie cierpią z powodu złej frekwencji. Na wszystkie spotkania, pielgrzymki, wycieczki czy ogniska meldują się zwykle w pięćdziesięcioosobowym składzie. Mowa o sanockim kole Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, tudzież o oddziale rejonowym PSD. W sobotę spotkali się tradycyjnie, jak co roku, z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą. W tym roku przebiegał on pod hasłem: „Cukrzyca. Chrońmy naszą przyszłość!”



Najpierw medale, dyplomy, ale równie ważny jest uścisk dłoni prezesa.

Rozpoczęli od udziału w mszy świętej w kościele pw. Chrystusa Króla, odprawionej w intencji ludzi chorych na cukrzycę. – W tej cywilizacyjnej chorobie, która obejmuje coraz to szersze rzesze ludzi, potrzebna jest wytrwałość i cierpliwość. Ja rozumiem, że nie jest o nie łatwo. Ale namawiam was, abyście swe cierpienia i niedogodności towarzyszące chorobie ofiarowywali wraz z modlitwą za swoje dzieci, czy wnuki. Na pewno okażą się pomocne. W tej chorobie nie można pozostać samemu. Dlatego z radością patrzę, jaką wspierała rodzinę tworzący. Dzięki temu z pewnością łatwiej jest

wam żyć i radzić sobie z chorobą – powiedział ks. prałat Feliks Kwaśny, pełniący funkcję kapelana sanockich diabetyków. A po mszy wszyscy spotkali się w restauracji „Olimp”. Funkcję gospodarza spotkania pełnił Bolesław Szybiś, prezes sanockiego koła. Towarzyszyła mu Kazimiera Rybczak, prezes zarządu rejonowego PSD. W gronie przybyłych na nie gości znaleźli się: duchowni: ks. Feliks Kwaśny i ks. prob. Andrzej Szkoła, starosta sanocki Sebastian Niżnik, dyrektor SP ZOZ Adam Siembab oraz dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej Andrzej Smolik. Nie zabrakło przedstawicieli za-

przyjaźnionych kół z Krosna, Jasiła, Brzozowa, Leska i Jędlicza.

– Ogromną satysfakcję sprawia mi fakt, iż rzeczywiście tworzymy rodzinę, że potrafimy się integrować. To sprawia, że chcemy ze sobą przebywać, więc organizujemy: oplatek, dzień kobiet, ogniska, wycieczki, pielgrzymki, a w tym roku bawiliśmy się nawet na karnawałowym „balu diabetyka”. Spotykamy się także na okresowych badaniach, nie zaniedbujemy szkoleń – mówił o tegorocznej działalności prezes Szybiś. Równocześnie dziękował sojusznikom – samorządom w mieście i powiecie, Powiatowemu Centrum Po-

mocy Rodzinie, Spółdzielni Mleczarskiej, SPGK, Piekarni Iresta oraz Amer-Polowi w Polańczyku – za wsparcie.

Z dobrymi wieściami dla diabetyków wystąpił dyrektor szpitala Adam Siembab: – Wkrótce zwiększy się liczba sanockich diabetologów. W niedługim czasie specjalizację tę ukończą bowiem dwie nasze lekarki. Zapewne będą pracować w poradni diabetologicznej, co sprawi, że zwiększy się dostępność do niej, zmniejszą kolejki – powiedział. Mówiąc zaś o samej chorobie, stwierdził, że choroba ta ma wiele twarzy, że wiąże się z licznymi ograniczeniami i wymuszonymi zmianami. Życzył wszystkim członkom stowarzyszenia, aby te ograniczenia dotyczyły ich w jak najmniejszym stopniu.

Ani śladu choroby nie było po nikim widać, gdy na zaimprovizowanej scenie wkroczyli muzycy Państwowej Szkoły Muzycznej, laureaci ostatniego konkursu akordeonowego we włoskim Lanciano: Seweryn Gajda i Rafał Pałacki oraz Michał Matuszewski. Swoim słuchaczom zaprezentowali nie tylko repertuar poważny, konkursowy, ale także piosenki przez nich śpiewane i lubiane. Gorące brawa były dowodem, że się podobali, a także podzięką za uświetnienie ich święta.

W części artystycznej zaprezentowany został również pełen humor wiersz jednej z członkiń stowarzyszenia, którego bohaterami byli sanoccy diabetycy. Jego tytuł był dość wymowny: „Dylematy oswojonego cukrzyka”.

W dowód uznania za aktywność i zaangażowanie kilkunastu członków koła wyróżnionych zostało odznakami „20-lecia PSD” oraz dyplomami.

emes

Pieniądze do wzięcia

Na zaproszenie Młodzieżowego Domu Kultury do Sanoka przyjechały dwie koordynatorki programu „Młodzież w działaniu”. Ewa Czekaj i Krystyna Marcinkowska przekonywały, że warto starać się o dotacje i wcale nie jest to trudne zadanie.

Przypomnijmy, że „Młodzież w działaniu” – wcześniej jako „Młodzież dla Europy” i „Młodzież” – to program Komisji Europejskiej, skierowany do ludzi w wieku od 13 do 30 lat. Obejmuje 5 akcji: Wymianę Młodzieży, Wolontariat Europejski, Inicjatywy Młodzieżowe, Wspólne Działania i Działania Wspierające. Aby otrzymać środki na ich realizację, wystarczy mieć dobry pomysł i napisać projekt, następnie przesyłając go do centrali w Warszawie.

– Jest trochę pieniędzy do wzięcia, fundusze są prosto naliczane, a wnioski bardzo łatwe do wypełnienia. To jedyny program dotyczący czasu wolnego po szkole, dlatego też nie może być realizowany na lekacjach. Ale już np. podczas kółek zainteresowań – jak najbardziej. „Młodzież w działaniu” z założenia ma służyć poznawaniu innych kultur, a więc opierać się na wymianach międzynarodowych, ale dopuszcza też współpracę na płaszczyźnie lokalnej – podkreślała K. Marcinkowska.

– Projekt ma być odpowiedzią na potrzeby danego środowiska.

O pieniądze wnioskować mogą organizacje non-profit i grupy nieformalne, tworzone przez ludzi o podobnych pasjach i zainteresowaniach. Wprawdzie uczestnikami mają być osoby młode, ale dla późniejszych beneficjentów nie ma ograniczeń wiekowych. Jako przykład podam pewien projekt międzypokoleniowy, dotyczący integracji z ludźmi starszymi. W efekcie młodzi chłopcy uczyli starszych panów rapować, a babcie pokazywały dziewczętom techniki szydełkowania – dodała Ewa Czekaj.

Rok 2013 będzie ostatnim w ramach programu „Młodzież w działaniu”, więc warto skorzystać z tej szansy. Można składać wnioski na realizację już wcześniej rozpoczętych projektów (nie mogą się powtarzać), o pieniądze ubiegać się mogą też kluby sportowe. Najważniejszy jest dobry pomysł. Przewidziano trzy terminy składania wniosków: 1 lutego, 1 maja i 1 października. Łączna pula środków do wzięcia to kilka milionów Euro. Szczegóły programu na stronie mlodziuz.org.pl.

(bart)



Ewa Czekaj (po prawej) i Krystyna Marcinkowska przekonywały, że warto skorzystać z programu „Młodzież w działaniu”.

Policjanci wyręczyli strażaków

Do nietypowego pożaru doszło w poniedziałek na parkingu przy Galerii Posada. Podczas próby uruchomienia zapaliło się BMW. Ogień ugasili obecni na miejscu policjanci.

Kilka minut przed godz. 18 funkcjonariusze prowadzący w pobliżu kontrolę drogową zauważyli płonące auto, słysząc było też krzyki. Natychmiast pobiegli z gaśnicami na miejsce zdarzenia, szybko gasząc ogień trawiący pojazd. Okazało się, że na zakupy przyjechały nim dwie młode kobiety. Gdy po wyjściu ze sklepu wsiadły do auta, a jedna z nich przekreśliła kluczyk w stacyjce, auto stanęło w płomieniach. Na szczęście obie panie zdążyły wyskoczyć z samochodu.

Z obydwu stron BMW zaparkowane były inne samochody, a na parkingu znajdowało się wiele osób. Dzięki szybkiemu działaniu policjantów nikt nie ucierpiał, nie zostało również uszkodzone inne mienie. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia strażacy stwierdzili, że pożar został w całości ugaszony i nie stanowi już żadnego zagrożenia dla innych. Tak więc tym razem policjanci wyręczyli strażaków. Kiedy rewanż?

(b)

Noc zastała je w lesie

Tej jesieni grzybiarze wyjątkowo często gubią się w lasach. Kolejny taki przypadek miał miejsce we wtorek w Zahutyniu, gdzie zbłądziły dwie kobiety. Odnaleziono je po kilku godzinach poszukiwań.

Było już po południu, gdy panie w wieku 57 i 53 lat wybrały się na grzyby. W lesie zastał je zmrok i straciły orientację. Telefonicznie powiadomiły o tym odpowiednie służby. Wkrótce ich poszukiwania rozpoczęła ekipa składająca się z policjantów, strażników granicznych, goprowców i strażaków ochotników z Niebieszczań. Po trwającej kilka godzin akcji kobie-

ty odnaleziono tuż przed północą. Były całe i zdrowe.

W związku z powtarzającymi się przypadkami zaginięć podczas wypraw do lasu Policja apeluje do grzybiarzy o ostrożność. Bardzo ważne, aby zabrać ze sobą telefon komórkowy i w przypadku zgubienia się natychmiast zgłosić ten fakt.

(b)

Autosan na medal

Relacjonując dobry występ Autosanu na TRANSEXPO w Kielcach, wytknęliśmy organizatorom Targów niedostrzeżenie świetnej ekspozycji sanockiego wystawcy i nieprzyznanie mu stosownej nagrody. Tymczasem, po zakończeniu targów, okazało się, że nie tylko Autosan, ale także organizatorzy Transexpo, spisali się na medal. Otóż przyznali oni Autosanowi S.A. „Medal Targów

Kielce za aranżację stoiska i połączenie nowoczesności z historią”. Brawo! I o to nam właśnie chodziło, a donosimy o tym dopiero teraz, gdyż medal został przyznany już po naszym wyjeździe z Kielc, a ekipa Autosanu po powrocie do Sanoka zapomniała się pochwalić tym sukcesem. Nie traci on przez to na wartości ani trochę!

emes



Tradycja i nowoczesność.

Sygnaly Czytelników

Nie wszędzie byle jak



Mieszkańcy „Jerozolimy” przyglądają się remontowi ulicy Warzywnej i są pod wrażeniem solidnej pracy drogowców.

Nie tak dawno czytałam w „TS” narzekania mieszkańców ulicy Jezierskiego na pracę ekip remontowych. Teraz miałam okazję to sprawdzić. Przez kilka dni przyglądałam się drogowcom z SPGK remontującym ulicę Warzywną. Jestem zachwycona ich zaangażowaniem i profesjonalizmem. Od wczesnych godzin rannych, bez chwili odpoczynku cała ekipa ciężko i rzetelnie pracowała. Nawet kobieta, nadzorująca wykonywanie prac, często brała do rąk łopatę, bądź miotłę i pomagała robotnikom. Nie mogłam wyjść z podziwu. Dostawy materiałów: tłucznia, piasku i asfaltu były na czas, nie było żadnych przestoju. Po zakończeniu remontu drogowcy nie pozostawili po sobie grama śmieci, wszystko elegancko usprzątnęli. Teraz nasza ulica jest piękna. Zapraszamy, przyjdźcie i zobaczcie

sami. Za wyremontowaną ulicę wszystkim dziękujemy; wykonawcom i kierownictwu SPGK, a także Urzędowi Miasta, że w tak trudnych czasach wysuwał pieniądze na ten cel. Pozostając pod wrażeniem drogowców z SPGK, powiem tak: gdyby w całej Polsce były takie ekipy, już dawno jeździłoby się pięknymi i gładkimi drogami.

Krystyna Przystasz
ul. Warzywna 8



LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 65 m², 2-poziomowe (II piętro), Al. Szwajcarii, tel. 510-09-19-52.
- ★ Mieszkanie 2-poziomowe 74 m² (120 m²), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 60 m², po remoncie, osiedle Błonie, tel. 608-69-88-02.
- ★ Mieszkanie 57,6 m², 4 pokoje (parter), osiedle Błonie, tel. 697-61-34-23.
- ★ Mieszkanie 46,7 m², 2 pokoje (IV piętro), osiedle Słowackiego, cena 150.000 zł, tel. 797-61-97-62.
- ★ Mieszkanie 52 m², przy ul. Sadowej 13 A, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 45 m², 2-pokojowe, loggia (II piętro), blok z cegły, ocieplony, nowe okna, z meblami i garażem lub bez, Wójtostwo, tel. 500-26-29-90.
- ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe, z dużą loggią (I piętro), z częściowym wyposażeniem, przy ul. Al. Wojska Polskiego, osiedle Błonie, cena 3.900 zł/m², tel. 605-25-55-12.
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe (I piętro), przy ul. Traugutta, cena 159.000 zł, tel. 694-44-48-93.
- ★ Mieszkanie M-5 w cenie M-3, dwupoziomowe, na osiedlu Błonie, tel. 502-23-45-10.

- ★ Kawalerkę 27,48 m², wyremontowana, Posada, tel. 511-29-25-14 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 38 m², 2-pokojowe (II piętro), przy ul. Sadowej 34, tel. 13-493-44-00 lub 694-35-91-10.
- ★ Lub zamienię mieszkanie 48,30 m², na osiedlu Robotnicza – na mniejsze, tel. 669-36-40-48.
- ★ Segment mieszkalny 2-poziomowy 120 m², z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Dom w Sanoku, przy ul. Kołłątaja 11, cena 190.000 zł, tel. 606-32-02-31 lub 664-16-57-55 (17-21).
- ★ Dom – połowa bliźniaka, dwa niezależne mieszkania: 100 m² oraz 70 m², w Sanoku przy ul. Zgodnej, tel. 607-88-06-08 lub 607-06-48-66.
- ★ Bar 76 m², pełne wyposażenie, dobra lokalizacja, w Sanoku, niski czynsz, tel. 504-05-21-72.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.
- ★ 3 działki budowlane uzbrojone 0,13 ha każda, w Sanoczku, tel. 785-92-54-31.
- ★ Działkę, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ Atrakcyjne działki budowlane, 8 działek, każda ok. 11 a, w Sanoczku, tel. 507-38-65-56.

- ★ Atrakcyjną działkę pod budowę 0,33 ha, Sanok-Dąbrówka, cena 3.500 zł/a, tel. 601-08-57-91.
- ★ Uprawę modrzewiową pow. 6,70 ha, w miejscowości Witryłów, przez 3 lata do pobrania dopłata unijna, cena 12.000 zł/ha, tel. 601-08-57-91.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w Sanoku, tel. 784-97-36-44.
- ★ Działkę 15 a pod usługi, produkcję lub handel, w Sanoku – Dąbrówka, tel. 501-36-91-61.
- ★ Działki budowlane w Płowcach w atrakcyjnej cenie, tel. 515-25-39-88.

Kupię

- ★ Pilnie garaż murowany, w okolicy ul. Kopernika, tel. 512-86-51-84.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie komfortowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. 693-86-98-48.
- ★ Mieszkanie – kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Pokój dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokój 2-osobowy, z używalnością kuchni, czynsz z mediami 290 zł, tel. 512-22-02-02.
- ★ Dom na biura, gabinety lub mieszkania dla sportowców, pracowników firmy, tel. 13-463-24-42 (po 18).

- ★ Lokale na biura, usługi, tel. 600-04-51-29.
- ★ Lokal handlowy 160 m², przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Tanio lokal 82 m² (parter), duży parking, pod działalność usługowo-handlową, przy ul. Kamiennej 2 (obok Carrefour), tel. 600-05-54-58.
- ★ Lokal 170 m² (parter), komfort, 6 niezależnych pokoi, holl, pomieszczenie socjalne, na kancelarie prawnicze, gabinety lekarskie, szkołę językową, Sanok – centrum, tel. 604-63-56-92.
- ★ Tanio lokal biurowy lub na działalność nieuciążliwą – 75 m², wszystkie media, centrum Sanoka, tel. 13-463-88-50.
- ★ Lokal handlowo-usługowy ok. 20 m², w centrum Sanoka, świetna lokalizacja, tel. 692-03-91-46.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Daewoo lanosa (1999), tel. 661-22-18-93.
- ★ Mercedesa spintera, krótki, 2,3D, (1995), tel. 510-44-67-91.
- ★ Sam. Truck, 2-osobowy, tel. 726-43-65-98.

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowację, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

Usługi remontowo-budowlane
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych,
kompleksowych remontów mieszkań,
adaptacja poddaszy
tel. 785 207 555

CIĘCIE DREWNA OPAŁOWEGO
usługi porządkowe ogrodów,
sprzątanie grobów oraz czyszczenie parkietów.
Tanio, dokładnie.
tel. 661-339-327

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m²/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną Knauff 100 mm, cena 5,40 zł/m² oraz 150 mm, cena 7,90 zł/m², transport gratis, tel. 506-74-77-83.
- ★ Ziemniaki atole, cena 0,65 zł, tel. 510-44-67-91.
- ★ Dużą ilość cegły z rozbiórki domu, tel. 695-67-54-53.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma Centurion-R Sp. z o.o. poszukuje osób do nadzoru produkcji; wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie na stanowisku min. brygadzysty. Prosimy o zgłaszanie się na ul. Łany 1, 38-500 Sanok.
- ★ Barmankę z doświadczeniem tel. 694-66-88-13.
- ★ Kierowców do obsługi reklam terenowych, tel. 510-31-24-98, lub 508-83-39-62.

WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ, UKŁADANIE
GLAZURY, MALOWANIE,
TYNKI DEKORACYJNE
MATEX - tel. 785-955-543

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

REMONTY-REGIPSY
WYKOŃCZENIA
tel. 609-618-849

Poszukuję pracy

- ★ Pilnie podejmę pracę na stanowisku: zbrojarz, betoniarz lub cieśla szalunkowy – wieloletnie doświadczenie, tel. 510-92-57-43.
- ★ Podejmę się sprzątnięcia, tel. 664-69-16-23.

Korepetycje

- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Angielski, tłumaczenia, gimnazjum, matura, tel. 601-38-58-65.
- ★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
- ★ Keyboard, akordeon dla początkujących, tel. 512-25-31-40.
- ★ Angielski: matura, liceum, gimnazjum, tel. 50 60 80 353.
- ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Angielski – młodzież, dorośli, wszystkie poziomy, tel. 601-25-75-42.
- ★ Matura z geografii, tel. 668-66-24-27.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
Uwaga nowa siedziba!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

Usługi wysokościowe
– wycinka drzew
– malowanie elewacji i dachów
– czyszczenie rynien
tel. 724-401-764

KREDYTY GOTÓWKOWE
I KONSOLIDACYJNE
DO 200.000 zł
tel. 784-990-594

Pożyczka do 5000 zł!
Błyskawiczna decyzja, minimum formalności bez ukrytych opłat.
tel. 801 224 224
bez weryfikacji w BIK

NOWO OTWARTY „PRODUCENT”
NAJTANIEJ W REGIONIE:
ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE,
PLISY, ŻALUZJE, VERTIKALE, MOSKITIERY,
BRAMY ROLOWANE, MARKIZY
oraz WYROBY REGIONALNE Z PODHALA.
FIRMA „MKW” SANOK
CENTRUM HANDLOWE
INTERMARCHE UL. BEKSIŃSKIEGO 4
TEL. 134659268 514972325.

Przydałaby się dodatkowa gotówka na niespodziewane zakupy.
Zadzwoń 801 803 333 bez weryfikacji w BIK

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny
tel. 531-998-690

ERGO HESTIA
Uwaga nowa siedziba!
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
Pon.-pt. 8:30 – 16:30
tel. 134643333, 661 916502

SKUPUJEMY:
ZŁOM, METALE KOLOROWE,
WĘGLIKI SPIEKANE,
STAL NARZĘDZIOWA,
KATALIZATORY
I INNE METALE RZADKIE
UWAGA NOWA SIEDZIBA
ul. Bema 5, Sanok
tel. 519-054-795 Kolimix
Transport – 609-076-660

Szybka pożyczka już od 300 zł!
tel. 600 400 315
bez weryfikacji w BIK

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.
tel. 600-830-854

Maxmur
nagrobki, granity, marmury,
podłogi, parapety
Szybkie terminy realizacji zleceń
Nagrobki już od 1950 zł
tel. 601 431 660
www.maxmur.pl
Sanok, ul. Krakowska (obok sto kornie strefa)

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zaprasza na wykład
pt. „Sąd Ostateczny – Ikonografia a Biblia”
który odbędzie się 3.11.2012 r. (sobota) o godz. 17
w Sali Konferencyjnej na terenie Rynku Galicyjskiego w sanockim Skansenie.
Wykład wygłosi ks. profesor Robert Gluchowski, biblista, wykładowca seminarium duchownego w Tarnowie.

TYGODNIK SANOCKI
ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA OGŁOSZEŃ
Sanok, ul. Rynek 10
(dawne Archiwum Państwowe).
Biuro reklam i ogłoszeń czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, tel. 13-440-30-25

KARO Żaluzje
– Piłsy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37, tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81
696-753-588, 509-038-426
www.Robstal.pl **Raty**

OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy
Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

REKLAMA
GFX
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFXSTUDIO.PL

visualmedia
www.visualmedia.info.pl

KPM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.
w Gachu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMARY

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKE

Zakup aparatu rentgenowskiego KODAK 9000C do Pracowni Rentgenodiagnostyki Stomatologicznej przy ul. Grzegorza 3 w Sanoku w Ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego Oś Priorytetowa 1 „Konkurencyjna i Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013”

Wartość dofinansowania : 243 100 zł
Wartość projektu: 440 000 zł

Beneficjent: Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska lek. dentysta Andrzej Horoszeko.

Burmistrz Miasta Sanoka,
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102 póź. 651 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie **od dnia 26.10.2012 r. do dnia 16.11.2012 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia.
Wykaz obejmuje: – Nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działka nr 579/8 o pow. 2071 m², zabudowana budynkiem handlowo-usługowym, położona w Sanoku przy ul. Piłsudskiego 8A, obręb Śródmieście. Sprzedaż – w drodze przetargu.

ZARZĄD POWIATU W SANOKU
informuje, że w okresie od 26 października 2012 r. do 16 listopada 2012 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje spółdzielcze własnościowe prawo Powiatu Sanockiego do lokalu użytkowego, mieszczącego się na V i VI piętrze w budynku biurowo-usługowym, położonym w Sanoku obręb Śródmieście przy ul. Kościuszki 23. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 13-465-76-12.

Spółka Budimex SA
informuje, iż na zlecenie Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie **od 12 października 2012 r.** przystąpiła do robót związanych z realizacją zadania „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 892 Zagórz – Komańcza**”.
W związku z powyższym powiadamy o możliwości powstania lokalnych utrudnień w ruchu drogowym oraz prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzenia prac budowlanych. Za powstałe utrudnienia przepraszamy.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

„Wsparcie na starcie – edycja II”
Od 1 stycznia 2011 r. Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych realizuje projekt „Wsparcie na starcie – edycja II”, który współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Działania realizowane w ramach projektu miały doprowadzić do uruchomienia do końca 2012 r. 60 działalności gospodarczych przez mieszkańców powiatów: bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego (z wyłączeniem osób, które posiadały zarejestrowaną działalność gospodarczą w okresie 1 roku przed przystąpieniem do projektu). Udział w projekcie stanowił ogromną szansę dla osób, z terenów gdzie uśredniona stopa bezrobocia na koniec 2011 roku wynosiła 19%. Dla porównania stopa bezrobocia w województwie podkarpackim to 15,7% zaś w Polsce 15,5%.

Zainteresowanie udziałem w projekcie było bardzo duże. Rekrutacja prowadzona w sposób ciągły od 28 lutego 2011 r. do 3 marca 2012 r. podzielona została na 5 edycji. Łącznie w ramach 5 naborów do Biura projektu spłynęło 699 formularzy rekrutacyjnych, do etapu szkoleniowo-doradczego zakwalifikowano 81 osób. Zakwalifikowani do udziału w projekcie zostali objęci bezpłatnym wsparciem szkoleniowo-doradczym, które dzieliło się na wsparcie podstawowe – przed zarejestrowaniem działalności gospodarczej oraz wsparcie specjalistyczne – po zarejestrowaniu firmy.

Spółród 81 Uczestników dotacje inwestycyjne (max. 40 000 zł) oraz wsparcie pomostowe (1 276,00 zł wypłacane przez okres 6 m-cy), przyznane zostały 63 osobom tj. trzy dotacje więcej niż pierwotnie zakładano. Łączna kwota wypłaconego wsparcia finansowego to 2 787 176,21 zł. Wśród nowopowstałych firm dominowały działalności o profilu usługowym.

W ramach projektu dofinansowanie uzyskiwały między innymi: zakład protetyczny, salon groomerski, usługi geodezyjne, gabinet fizjoterapii, punkt logopedyczny, centrum nauki języka angielskiego oraz punkt przedszkolny. Projekt zakończy się 31 grudnia bieżącego roku.

Na bazie doświadczeń zebranych podczas realizacji projektu „Wsparcie na starcie – edycja II” oraz w trakcie realizowanego w latach 2009-2010 projektu „Wsparcie na starcie – program rozwoju przedsiębiorczości” można stwierdzić, że tego typu działania pozytywnie wpływają na zmianę postaw związanych z promowaniem przedsiębiorczości wśród mieszkańców regionu, ujawniają zdolności organizacyjne Uczestników oraz znacząco wpływają na świadomość i postrzeganie „bycia przedsiębiorcą”. Dzięki otrzymanej dotacji wiele osób poprawiło jakość swojego życia i znalazło miejsce, w którym możliwe jest realizowanie własnych planów zawodowych oraz marzeń.

Wychodząc naprzeciw widocznym potrzebom, od stycznia 2013 Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego rozpocznie realizację projektów „Wsparcie przedsiębiorców na starcie” oraz „Wsparcie młodych przedsiębiorców na starcie”. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na stronę internetową www.barr-ustrzyki.pl. Szczegółowe informacje uzyskać będzie można w pierwszych tygodniach 2013 roku.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (13) 461-29-98, tel./fax (13) 461-21-47, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl

TEKST SPONSOROWANY

MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO
48 zł

DYŻURY
W RADZIE MIASTA
29 października (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17

DYŻURY
W RADZIE POWIATU
26 października (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Robert Pieszczoch
w godz. 12-14

2 listopada (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Marian Czubek
w godz. 12-14

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA
Jesteś osobą bezrobotną lub niepełnosprawną i chcesz pozyskać środki finansowe na założenie Spółdzielni Socjalnej ?
WEŹ UDZIAŁ W PROJEKCIE
„Twoją szansą spółdzielczość socjalna II edycja”
realizowanym przez Podkarpacką Agencję Konsultingowo Doradczą Sp. z o.o.

Oferujemy między innymi:

- wsparcie szkoleniowo- doradcze
- dotację inwestycyjną do 20.000 zł. na każdego założyciela spółdzielni
- wsparcie pomostowe podstawowe 1.500 zł/miesięcznie na osobę przez 6 miesięcy oraz przedłużone wsparcie pomostowe

Projekt adresowany jest do grup 5-6 osobowych, zamieszkujących teren powiatu dębickiego, ropczycko- sędziszowskiego, bieszczadzkiego, brzozowskiego, jarosławskiego, jasielskiego, krośnieńskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, przeworskiego, sanockiego, strzyżowskiego, leskiego, m. Krosno, m. Przemysł.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA
Szczegółowe informacje na stronie www.socjalne.pakd.pl
oraz w biurach projektu:

Biuro Projektu Jasło:
38-200 Jasło; ul. Kadyiego 12, II p. tel. 516 019 606
czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 08.00 – 16.00
e-mail: m.pawlik@pakd.pl

Biuro Projektu Przemysł:
37-700 Przemysł; ul. Franciszkańska 22, III p. pok. 10
tel. 16-732 71 27
czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 08.00 – 16.00
e-mail: a.seredynski@pakd.pl

Nabór wniosków w dniach 05.11.2012 do 16.11.2012 r.
Projekt „Twoją szansą – spółdzielczość socjalna II edycja” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wójt Gminy Komańcza
informuje, że wykazał do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomość położoną w:
TURZAŃSKU:
- lokal mieszkalny wraz z działką nr 18/4 o pow. 0,0536 ha, ujęty w KW nr KS1S/00070988/0,
- budynek gospodarczo-inwentarski wraz z działką nr 18/5 o pow. 0,1014 ha, ujęty w KW nr KS1S/00070988/0.
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1, pkt. 1-3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2004 r. Dz.U. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) powinny w tej sprawie złożyć oświadczenie do Wójta Gminy Komańcza, w terminie do 07.12.2012 r. Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń i strona internetowa UG Komańcza www.komanca.pl (zakładka Bip/aktualności) lub pod tel. (13) 467-70-18, 467-70-35 wew.36.

Liderzy i liderki

Już w poprzednim numerze siatkarsze TSV Mansard byli liderami III ligi, teraz dołączyły do nich zawodniczki Sanoczanki PBS Bank. Po podobnych meczach panowie poradziły sobie z Tęczą Żołynia, panie dały radę Lubczy Raclawówka.

TSV Mansard Sanok – Tęcza Dom-Bud Żołynia 3:1 (19, 17, -17, 18)

Pierwsze dwa sety TSV wygrał pewnie, choć w partii otwarcia goście długo gonili wynik. W końcówce drugiej odsłony na parkiecie pojawił się Jakub Zmarz, powoli wracający po kontuzji. Trzeci set od początku nie układał się po myśli gospodarzy, nie pomogły czasy brane przez trenera Macieja Wiśniowskiego. Inna sprawa, że Tęcza znacznie wzmocniła zagrywkę. Jeszcze po przerwie rywale przez chwilę byli na fali, jednak w końcu nasz zespół zdołał opanować sytuację. Walka trwała do stanu 17:17, wtedy na zagrywkę wszedł Michał Środa, wybrany zawodnikiem meczu. Przy jego serwisie gospodarze zdobyli 6 punktów z rzędu, rozstrzygając rywalizację.



Na początku sezonu siatkarsze TSV Mansard grają bardzo skutecznie.

Lubcza Raclawówka – Sanoczanka PBS Bank Sanok 1:3 (-19, -20, 17, -21)

Pierwszoplanowymi postaciami meczu były rozgrywające. Z tej konfrontacji zwycięsko wyszła Sylwia Maciejowska-Gunia, dzięki której wystawom partnerki kończyły większość ataków. Pierwsze dwa sety Sanoczanka wygrała gładko, w trzecim rolę się odwróciły. – Zabrakło nam pewności i dokładności,

na szczęście w czwartej nastąpił powrót do dobrej gry. Ostatecznie zwyciężyliśmy po meczu stojącym na wysokim poziomie, bo rywalki pokazały, że też mają spory potencjał – powiedział trener Ryszard Karackowski. **Dzisiaj Sanoczanka podejmuje MOSiR Jasto. Początek meczu o godz. 18.**

Beniaminek na fali!

Sanocka Liga Unihokeja, IV kolejka. Trans-Drew Popiel rewelacją początku sezonu – po ograniu broniącego tytułu esanok.pl beniaminek pewnie pokonał lidera InterQ. Pierwsze zwycięstwa odniosły ekipy studenckie, do wygrywania wrócili „Portalowcy”.

Zespół z Posady rozpoczął sezon od zwycięstwa nad Politechniką Rzeszów, ale dopiero wygrane z potentatami SLU zdobyły na wszystkich prawdziwe wrażenie. Unihokeistów InterQ pokonał różnicą 4 bramek, od początku kontrolując przebieg meczu. Jego bohaterem był Przemysław Kot, autor 3 goli. Jeżeli „Transowcy” utrzymają formę, mogą liczyć się w walce o mistrzostwo.

Jeszcze wyższe wygrane padły w kolejnych meczach. Najbardziej okazałe zwycięstwo odniósł PWSZ, gromiąc El-Bud. Ton grze nadawali Radosław Sawicki (4 gole) i Maciej Bielec (3). Trzynastą bramkę zdobył też esanok.pl, a formą znów błysnęli Piotr Karnas (7) i Damian Popek (5). Kolejną zakończył mecz Politechniki z AKSU Polska, pewnie wygrany przez „Studentów”, Cztery bramki zdobył Michał Leś.

Trans-Drew Popiel – InterQ 7-3 (3-1), AZS PWSZ – El-Bud 13-5 (6-2), Dario Futbol – esanok.pl 6-13 (5-8), Elbo AZS PR – AKSU 9-2 (4-1).

Ping-pongiści gromią

W czwartym meczu sezonu tenisiści SKT odnieśli drugie zwycięstwo, tym razem do zera, gromiąc Burzę III Rogi.

Był to klasyczny mecz do jednej bramki, rywale ugrali tylko 8 setów. Mimo wszystko dwa razy byli bliscy zdobycia honorowego punktu, ale Mateusz Łącki i Piotr Pytlowany wygrali bardzo zacięte pięciosetówki. Obok nich punktowali także Artur Gratkowski oraz grający trener Marian Nowak.

SKT Sanok – Burza III Rogi 10:0

Punkty: Gratkowski, Pytlowany, Nowak i Łącki po 2,5.

Na wózku lepszy od stojących

Tylko 16 zawodników przyciągnęły Amatorskie Mistrzostwa Sanoka w Tenisie Stołowym, które rozegrano w Szkole Podstawowej nr 3. Zwycięstwa odnieśli Krzysztof Żyłka z Markowic i Zbigniew Kruczkiewicz z Czerteża.



W kat. do 40 lat klasę potwierdził niepełnosprawny Żyłka, na wózku inwalidzkim wygrywając mecze z zawodnikami stojącymi. Miejsce 2. zajął Jacek Dydek, 3. Szczepan Śliwiak. W kat. ponad 40 lat najlepszy okazał się Kruczkiewicz, kolejne miejsca zajęli Józef Sokołowski i Marek Wronowski.

– Wpływ na słabą frekwencję z pewnością miała... wspaniała pogoda w ostatnią sobotę, bardziej zachęcająca do wyjść i wyjazdów za miasto. Ale to nas nie zniechęciło – kolejny tego typu turniej szykujemy na luty lub marzec – zapowiada Adam Nędra, główny organizator imprezy.

Mistrzostwa Sanoka rozegrano z udziałem 16 zawodników.

Bezkonkurencyjne „Czwórki”

Jak co roku mamy bardzo wysokie miejsca w wojewódzkim rankingu sportu szkolnego. Nasze „Czwórki” wygrały klasyfikacje Igrzysk Młodzieżowych Szkolnej i Gimnazjada, a II Liceum Ogólnokształcące zajęło 3. miejsce w Licealiadzie.

Podsumowanie sezonu 2011/12 zorganizowano w Rzeszowie. W ubiegłym roku szkolnym do rywalizacji na Podkarpaciu przystąpiło ponad 100 tysięcy uczniów. W najmłodszej grupie wiekowej Szkoła Podstawowa nr 4 wygrała piąty raz z rzędu, na Podkarpaciu to wynik bez precedensu. W stawce blisko 750 szkół „Czwórka” zwyciężyła z dorobkiem

855 pkt, a 4. miejsce zajęła „Jedynka” (673). W rankingu gimnazjów G4 triumfowało z dorobkiem 770 pkt, nieznacznie wyprzedzając Narciarską Szkołę Sportową z Ustrzyk Dolnych. Nic zatem dziwnego, że w łącznej klasyfikacji powiatów (Igrzyska Młodzieży Szkolnej plus Gimnazjada) sanocki zajął 1. miejsce, a w rankingu gmin miasto Sanok uplasowało się na 3. pozycji.

W Licealiadzie sklasyfikowanych zostało 180 szkół, to nowy rekord. Nasze ILO zajęło 3. miejsce, z dorobkiem 622 punktów i stratą zaledwie 3 „oczek” do VLO Rzeszów. Na 9. pozycji uplasowało się ILO (472). W rankingu powiatów sanocki sklasyfikowany został na 2. pozycji.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Bolesny debiut

Hokejomania Sanok – KTH Krynica 2-11 (1-0, 0-6, 1-5)

Bramki: G. Buczek (16), Kadłubiec (52).

Założona niedawno drużyna Hokejomanii kiepsko zadebiutowała w II lidze. Pierwszy mecz przyniósł dwucyfrową porażkę z Unią Oświęcim i to mimo gry u siebie, prowadzenia po pierwszej tercji oraz znacznej przewagi liczebnej.

Zaczął się niezle – w 16. min gola strzelił Grzegorz Buczek i podczas pierwszej przerwy było 1-0. Niestety, w kolejnych tercjach doświadczeni rywale (kilku przed rokiem z powodzeniem grywało w I lidze) rozwiązali wroek z bramkami. Hokejomania potrafiła odpowiedzieć jeszcze tylko trafieniem Krzysztofa Kadłubca. – Na początku graliśmy uważnie

w obronie, co dało niezły efekt. Potem postanowiliśmy mocniej zaatakować, bo Unia miała tylko na dwie piątki, więc wydawało się, że zabraknie jej sił. I to był błąd, bo mając więcej miejsca z przodu bardziej ograni rywale bezlitośnie nas wypunktowali – powiedział bramkarz Krzysztof Buczek.

W niedzielę (godz. 15) Hokejomania podejmuje Cheeloo Dębica.

Remis z niedosytem

Stal II Sanok – Kotwica Korczyn 0-0

Zmarnowana okazja na pierwsze zwycięstwo od ponad miesiąca. Rezerwy Stali miały więcej z gry i lepsze okazje bramkowe, jednak zabrakło skuteczności.

Rywale praktycznie nie zagrozili bramce Piotra Krzanowskiego, natomiast nasi piłkarze nie wykorzystali kilku dobrych sytuacji. Szkoda zwłaszcza szans Mateusza Kuzi, który dwukrotnie powi-

nien pokonał golkipera Kotwicy. W końcówce stalowcom zabrakło szczęścia – Jakub Januszcak główkował w wewnętrzną część słupka, a odbita piłka potoczyła się wzdłuż linii bramkowej.

Kustra bez medalu

Już przed finałem wrotkarskiego Pucharu Polski wiadomo było, że Robert Kustra nie obroni tytułu, ale podczas maratonu „70 kilometrów tylko dla ortów” w Krakowie miał walczyć o podium. Niestety, nie udało się.



Robert Kustra nie zdołał wskoczyć na pucharowe podium.

Już na drugim okrążeniu reprezentant grupy Team Intersport uciekł z kilkoma zawodnikami, potem między sobą rozegrali finisz. Ostatecznie nasz rolkarz z czasem 2:07,30 zajął 3. lokatę, co jednak nie wystarczyło do medalu. – Wielka szkoda, będąc w czołowej „trójce” – powiedział Kustra.

na „pudle”. Przegrałem o ułamek sekundy, także przez faul rywala. Nie filmowano tego, więc nie składałem protestu. Mimo wszystko 4. lokata jest niezła, biorąc pod uwagę, że punktowałem tylko w 3 z 5 wyścigów, zawsze jednak będąc w czołowej „trójce” – powiedział Kustra.

Ligi młodzieżowe

HOKEJ. Juniorzy młodsi: **Unia Oświęcim – KH Sanok 2-5 (0-2, 2-0, 0-3);** Sawicki 3, Kisielewski, Kałużny. **Unia Oświęcim – KH Sanok 2-7 (1-3, 0-1, 1-3);** Sawicki 3, Galla, Drąg, Paczkowski, Kisielewski. Młodzicy: **KH Sanok – KTH Krynica 0-3 (0-0, 0-1, 0-2).** Żacy starsi: **KH Sanok – HK Michalovce 0-14 (0-5, 0-7, 0-2), KH Sanok – KH Krynica 4-6 (0-0, 2-4, 2-2);** Bar, Filipek, J. Bukowski, Sokalski. **HC Koszyce – KH Sanok 18-2 (4-0, 8-2, 6-0);** Filipek, Kielar. Żacy młodsi: **KH Sanok – HK Michalovce 9-8 (6-3, 2-0, 1-5);** Witan 2, Ginda 2, Miccoli, Dobosz, Kwiatkowski, Zajac. **HC Koszyce – KH Sanok 12-4 (6-1, 4-1, 2-2);** Miccoli 2, Florczak, Witan. Żacy młodsi B: **HK Michalovce – KH Sanok 15-8 (8-3, 3-2, 4-3);** Dobosz 5, K. Bukowski, Florczak, Wójcik. Mini-hokej: **HK Michalovce – Niedźwiadki Sanok 14-15 (7-7, 7-8);** Kopiec i Dulęba po 4, Biłas, Rabiasz i Lisowski po 2, Mazur.

SIATKÓWKA. Juniorki: **Patria Sędziszów Młp. – Sanoczanka Sanok 0:3 (-14, -13, -10).** Kadetki: **Sanoczanka Sanok – Olimp Czudec 1:2 (12, -22, -12), Sanoczanka Sanok – MKS V LO Rzeszów 1:2 (19, -21, -9).** Kadeci: **TSV Sanok – Karpaty Krosno 1:3 (-17, 22, -17, -18).** Młodzicy: **TSV Sanok – Czarni Oleszyce 1:2 (-16, 11, -13), TSV Sanok – Żagiel Radymno 2:0 (16, 19).**

FUTBOL. Juniorzy starsi: **Ekoball Sanok – Siarka Tarnobrzeg 0-2 (0-1).** Juniorzy młodsi: **Ekoball Sanok – Siarka Tarnobrzeg 1-2 (0-1);** M. Łabaj. Trampkarze starsi: **Orzełek Przeworsk – Ekoball Sanok 2-3 (2-1);** Gawle, Hydzik, Szczepański. Trampkarze młodsi: **Orzełek Przeworsk – Ekoball Sanok 7-2 (2-1);** Biega 2. Młodzicy starsi: **Orzełek Przeworsk – Ekoball Sanok 5-0 (4-0).** Młodzicy młodsi: **Orzełek Przeworsk – Ekoball Sanok 0-4 (0-2);** Kostka, Dąbrowiak, Sokołowski, Marciniak.

KRÓTKA PIŁKA

LEKKOATLETYKA

Bieg Ignacego Łukasiewicza, Rogi

Wyścig na 9,4 km z udziałem ponad 50 osób, udany dla naszych zawodników. Generalnie 8. był Dawid Adamski z Sokoła (34.06), 9. Grzegorz Fedak (34.22), a 24. Marek Nowosielski z SGMM (38.48). W grupach wiekowych mieliśmy dwa zwycięstwa – Adamski wygrał kat. 16-19 lat, a Nowosielski 50-59 lat. Fedak zajął 2. miejsce w najmocniej obsadzonej kat. 30-39 lat. – Był to najdłuższy start Dawida, dotąd biegał do 7 km. Całą trasę na rowerze towarzyszył mu Damian Dziwiński, zmagający się z kontuzją – powiedział Fedak.

ŻEGLARSTWO

Rejs dla wytrwałych, Polańczyk

Ostatnie regaty solińskiego sezonu, tradycyjnie organizowane przez Aleksandra Lenczyka z Albatrosa. W tym roku impreza miała niespotykaną frekwencję, bo przy niemal letniej pogodzie do rywalizacji przystąpiło 30 żagló. Klasę sportową wygrał Łukasz Torma (Naftowiec), 3. był Jerzy Kusiak (niezrzeszony), a 4. Julian Lenczyk (Albatros). W turystycznej 2. miejsce zajął Wiesław Pietryka, a 3. Janusz Jagoda, natomiast w sportowo-turystycznej na 3. pozycji finiszował Maciej Kozdraś (wszyscy Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie).

WĘDKARSTWO

Zakończenie Sezonu Koła Rafineria Jasto, Ujazd

Otwarte zawody spławikowe, podczas których Janusz Rączka znów potwierdził, że świetnie potrafi wędkować na stawach w Ujeździe. Zawodnik sanockiego koła nr 1 wygrał tam już trzeci raz w tym roku, łowiąc na ochotkę ponad 2,5 kg ryb, głównie płoci. – Formę udało się utrzymać do końca sezonu, no chyba, że to rywale już ją stracili – żartował Rączka.

PLYWANIE

Zawody z okazji 20-lecia klubu Sokół, Rzeszów

Udany występ reprezentantek MOSiR-u w wyścigach na 50 m. Gabriela Kikta startowała w kategorii „open”, cztery razy zajmując 4. miejsce. Stylem dowolnym do podium zabrakło jej 0,05 sekundy, a motylkowym – 0,07. Pozostałe dziewczyny pływały w roczniku 1999-2000. Sara Filiks była 2. grzbietowym i 3 motylkiem, Aleksandra Kochanowska 6. motylkiem, a Wiktoria Kogut 9. grzbietowym. Wszystkie podopieczne Czesława Babiarza poprawiały rekordy życiowe.

SHORT-TRACK

Ogólnopolskie Zawody Rankingowe, Gdańsk

Kolejny start reprezentantów MOSiR-u, z których tym razem najlepiej jeździli juniorzy B. Wśród chłopców dwa razy na podium stał Sebastian Hydzik, 3. w wieloboju i na 1500 m (ponadto 6. lokata na 500 m). Miejsce 5. zajął Hubert Staruchowicz – 7. na 1500 m i 4. na 500 m. W zmaganiach dziewcząt 6. była Magdalena Tymoczko (5. i 7.), a 8. Angela Miccoli (7. i 6.).

ZAPOWIEDZI

LEKKOATLETYKA. W najbliższą sobotę druga część „Biegu Sokolego”, czyli wyścigi dla dorosłych na 2500 i 5000 km, ze startem i metą na Placu Harcerskim. Początek o godz. 12, wpisowe 10 zł. Szczegóły na stronie sokolsanok.pl.

BOKS. Dramatyczna sytuacja finansowa klubu bokserskiego Ring MOSiR będzie tematem walnego zebrania członków, które zaplanowano na wtorek w klubie „Olimp”. Początek obrad o godz. 18, a w przypadku braku quorum o 18.30.

Z impetem do przodu

Rozgrywki PLH całowicie przyćmiło wydarzenie autorstwa Ciarko PBS Bank KH Sanok związane z transferem Wojtka Wolskiego do zespołu mistrza Polski. Nagle cała sportowa Polska przypomniała sobie o hokeju i zaczęła o nim mówić. Nawet TVP Sport, nie pytając o pieniądze, postanowiła na swój koszt przeprowadzić transmisję z meczu mistrza z wicemistrzem Polski. Oczywiście magnesem był występ zawodnika z najlepszej ligi świata NHL. Widowisko było przednie.

CIARKO PBS BANK KH SANOK – COMARCH CRACOVIA 2-0 (0-0, 1-0, 1-0)

1-0 Gruszka – Malasiński – Rapała (21), 2-0 Bartoś – Vozdecky (41)



Wojtek Wolski (16) z meczu na mecz gra coraz lepiej, choć po spotkaniu z JKH stwierdził, że jest to co najwyżej 70 % jego możliwości. Czekamy na setkę i pierwsze bramki, panie Wojtku!

Znów było pięknie, jak za najlepszych czasów, czyli tak jak przed rokiem. „Arena” wypełniona po brzegi, sympatyczny doping i niesamowite emocje. To wielkie zainteresowanie meczem postanowili wykorzystać krakowianie, uznając, że dzięki jednemu tylko zwycięstwu mogą stać się wielkimi bohaterami. Ale myśli o przegranej zupełnie nie dopuszczali do siebie gospodarze, którzy nie zwykli schodzić z lodu „Areny” w roli pokonanych. I to sprawiło, że było co oglądać.

Z kopyta ruszyli gospodarze. W pierwszych pięciu minutach mogli już prowadzić nawet 3-0, ale albo zawodzili napastnicy (Kolusz, Zapala, Malasiński),

albo świetnie interweniował Radziszewski. Potem uaktywnili się goście, zwłaszcza Fojcik i Valčak, lecz tym razem Odrobny pokazał klasę. Wydawało się, że w 14. min gola zdobędzie Kowalówka, ale fantastyczną paradą popisał się „Wiedźmin”.

W drugiej tercji niespełna minutę potrzebowali sanoczan, aby ryknęły trybuny. Strzelił Malasiński, a przewidując, że „Radzik” może odbić krążek, niczym z katapulty wystartował do niego Gruszka. Nie pomylił się i tak padła pierwsza bramka. Od tego momentu zarysowała się przewaga dążących do wyrównania gości, jednak obrońcy Ciarko PBS grali dość poprawnie, a w kry-

tycznych sytuacjach znakomicie bronił Odrobny. W końcówce do głosu doszli gospodarze. Najpierw cudownie strzelił Vitek, ale trafił w sponienie słupka i poprzeczki, po nim groźnie strzelali: Vozdecky i Kotaśka, a w końcówce sam na sam z Radziszewskim jechał Gruszka. Wszystkie te ataki dzielnie wybronił bramkarz Craxy.

Początek trzeciej tercji znów był dla gospodarzy. W 40.51 min świetnie obsłużył Bartośa Vozdecky, ten błyskawicznie strzelił w długi róg pod poprzeczkę, zdobywając najpiękniejszego gola meczu. Kilka minut później ostrym strzałem popisał się Fojtik, ale trafił w słupek. W 53. min przed wielką szansą na dobit-

gości stanął Vitek, ale i tym razem przeszkodą okazał się Radziszewski. Gospodarze nie tylko nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa, ale nie pozwolili sobie strzelić choćby jednej bramki, pokonując rywala do zera. – Cieszy zwycięstwo, ale mnie osobiście cieszy również to, że zagrał „na zero”, choć nie było łatwo – powiedział po meczu Przemek Odrobny.

W cieniu walki o zwycięstwo pozostawał inauguracyjny występ Wojtka Wolskiego. Ten, siłą rzeczy, po 6-miesięcznej przerwie w treningach na lodzie, nie mógł być jakąś rewelacją. Nowy nabytek z NHL zademonstrował kilka świetnych zagrań oraz indywidualnych sztuczek, błyskawicznie wychwyconych i nagrodzonych oklaskami przez widownię, ale to było wszystko na co go w tym momencie było stać. – Zaczekajcie chwilę. Potrzebuję więcej lodu, treningów, zgrania, każdy następny mecz będzie lepszy – prosił kibiców, nie kryjąc, że cieszy się ze zwycięstwa.

Nie był to mecz Wojtka Wolskiego, był to natomiast mecz dwóch reprezentacyjnych bramkarzy, co potwierdzili obydwaj trenerzy. Zapytaliśmy ich, który z nich zasłużył na wyższe oceny. Trener Milan Staś logicznie stwierdził, że świadczy o tym sam wynik i zerowe konto Odrobno. Z kolei Rudolf Rohaček dyplomatycznie odpowiedział, że zawodnicy sanoccy strzelali w te miejsca, gdzie bramkarza Cracovii nie było, stąd i te bramki, natomiast jego hokeiści, nawet będąc w świetnych sytuacjach, strzelali w Odrobno! My podzielimy zdanie sanockiego trenera, chociaż przyznajemy, że „Radzik” bronił również wybornie! **emes**

Oskubane jastrzębie

CIARKO PBS BANK KH SANOK – JKH GKS JASTRZĘBIE
5-1 (3-0, 0-0, 2-1)

1-0 Wajda – Vozdecky – Bartoś (13, 5/4), 2-0 Bartoś – Kotaśka – Vitek (14, 5-4), 3-0 Zapala – Mojżiś (17), 4-0 Mojżiś – Zapala – Wolski (43), 4-1 Dąbkowski – Bordowski (44), 5-1 Dziubiński – Gruszka – Malasiński (50).

Kibice obawiali się ciężkiego meczu, mając jeszcze w pamięci wrześnieowy pojedynek, przegrany w „Arenie” 5 do 6. Tymczasem hokeiści Ciarko PBS zupełnie nie brali pod uwagę takiego scenariusza. Przez pierwszych 10 minut zagrali rozpoznawczo, a gdy zobaczyli, że rywal nie jest taki groźny, przystąpili do ostrego strzelania. Między na 12 a 14 minutą dwukrotnie wykorzystali grę w przewadze i prowadzili 2-0.

Chwilę potem indywidualną akcją popisał się Zapala i na przerwie po I tercji drużyna schodziła prowadząc 3-0. Bardzo dobrze grał I atak, w niczym nie ustępował sobie czwarty, grający w składzie: Radwański – Biały – Strzyżowski. Kilka dobrych akcji rozegrał Wojtek Wolski, będąc już o krok od zdobycia swego pierwszego gola w barwach Ciarko PBS.

Druża tercja zakończyła się bezbramkowo, chociaż miejscowi mieli kilka sytuacji do zadania kolejnych trafień. Zmarnowali je: Vitek, Strzyżowski i Dronia.

Trzecia tercja rozpoczęła się od gola dla Sanoka. Akcję zainicjował Wolski, z backhandu zagrał do Zapala, ten podał do Mojżiśa krążek zatrzepotał w siatce bramki bronionej przez Ramona Sopko. Niespełna minutę później gościom udało się zdobyć honorowego gola, a przyczynili się do tego: Bułanowski, który zasłonił pole widzenia Odrobnemu i Pocięcha, od którego krążek odbił się i wpadł do bramki. Wynik ustalił w 50. min Dziubiński. W sumie dość łatwe zwycięstwo gospodarzy po całkiem dobrej grze. **emes**

MILAN STAŚ – CIARKO PBS: Zagrałiśmy o wiele lepiej niż w Oświęcimiu, szybciej jeździliśmy, skuteczniej strzelali i w ogóle mieliśmy lepsze nastawienie do tego pojedynku. Pierwszy punkt za asystę zanotował Wojtek Wolski, który z meczu na mecz gra coraz lepiej. On nie ma prawa grać na 100 procent swoich możliwości, ja to wiem. Pamiętacie, jak na początku grał Peter Bartoś, a wy denerwowaliście się? Po meczu w Tychach czeka nas długa przerwa w rozgrywkach ligowych, aż do listopadowych spotkań w Pucharze Kontynentalnym. W piątek będziemy chcieli wygrać w Tychach, potem dam chłopakom trochę odpocząć, a następnie znów zaczniemy trenować. W tym czasie będziemy chcieli rozegrać dwa sparingi, pierwszy 9 listopada w Sanoku z Presovem, a 16 listopada jeszcze nie wiemy z kim. Szukamy sparingpartnera.



Patryk Wajda (13) i Peter Bartoś w przyjacielskim uścisku po zdobyciu bramki. W meczu z JKH obydwaj zaliczyli cenne trafienia.

Potknęli się o Unię

UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO PBS BANK KH SANOK 4-2 (1-0, 2-2, 1-0)

1-0 Różański – Rzeszutko – Gabryś (18), 2-0 Adamus – Jakubik – Chomko (27), 2-1 Bartoś – Kotaśka – Vozdecky (29, 5/4), 2-2 Gruszka – Bartoś – Malasiński (36), 3-2 Rzeszutko – Różański (37), 4-2 Jaros – Adamus – Nikolov (59).

Bić mistrza! Z takim hasłem na ustach i wielką wolą zwycięstwa w sercach ruszyli oświęcimianie na rywala. Podobnie jak zawodnicy, szansę na pokonanie sanoczan wyczuli także kibice, którzy w sile 2400 przybyli do hali w Oświęcimiu, aby dopingować swoich. Oczywiście magnesem, który ich tam przyciągnął, był również Wojtek Wolski. Na własne oczy chcieli zobaczyć go w akcji.

Tymczasem sanoczanie zaczęli niemrawo, jakby chcąc wysondować, czy da się ten mecz wygrać „na luziku”, bez angażowania wszystkich sił. Efekt tego był taki, że Unia szybko zdobyła przewagę, co udokumentowała golem zdobytym w 18. min przez

Różańskiego. – Dobrze, że skończyło się 1-0, bo mogliśmy tę tercję równie dobrze przegrać 3-0, na szczęście bardzo dobrze bronił Kachniarz – mówił po meczu Marcin Ćwikła, asystent trenera Staśa.

W 27. min gospodarze zdobyli drugiego gola i dopiero on

rozbudził przyjezdnych. Dwie minuty później kontaktową bramkę strzelił Bartoś, a siedem minut później Gruszka z jego podania doprowadził do wyrównania. Wydawało się, że jest to moment przełamania gospodarzy. Tymczasem stało się inaczej. Na gola błyskawicznie odpowiedzieli unicy, zdobywając bramkę po ładnej akcji Różańskiego z Rzeszutką.

Trzecia tercja przypominała polowanie gości na ustrzelenie rywala i doprowadzenie do wyrównania i dobrą grę defensywną Unii,

z Fiktrem w roli głównej. Sztuka ta tym razem się nie udała. – „Fiki” zagrał fenomenalnie – chwalił po meczu swego bramkarza trener Unii Tomasz Piątek. W końcówce, gdy goście postavili już wszystko na jedną kartę, czwartego gola dla Unii zdobył Jaros i tak oto doszło do dość dużej niespodzianki. Trener Marcin Ćwikła chwalił zwycięzców za wielką determinację i chęć sięgnięcia po sukces. Tłumacząc swój zespół powiedział: – chyba nikt nie myślał, że wygramy wszystkie ligowe mecze... **emes**

A co powiedzieli zawodnicy:



Daniel Kachniarz: – Nie kleiło się nam, poza tym popełniliśmy za dużo indywidualnych błędów. Datem z siebie wszystko!



Marcin Kolusz: – Unia zagrała na „5”, my na „+3” i dlatego przegraliśmy. Inna rzecz, że Unia miała dwa dni dłuższą przerwę od meczów i była bardziej od nas wypoczęta.



Peter Bartoś: – Pechowym okazał się trzeci gol, tuż po naszym wyrównaniu. W trzeciej tercji mieliśmy jeszcze szansę na dogonienie gospodarzy, ale nam nie wyszło. Inna rzecz, że bardzo dobrze bronił Fiktr.

Piłka nożna

Dziesiąty gol Niemczyka

CHEŁMIANKA CHEŁM – STAL INSTAL-BUD SANOK 0-1 (0-0)
Bramka: Niemczyk (85-karny).

Zasłużone, choć nieco wymęczone zwycięstwo po przeciętnym meczu i dziwnym rzucie karnym. Dość szczęśliwie wykorzystał go Damian Niemczyk, zdobywając 10. gola w sezonie. Stal wróciła na 3. miejsce w tabeli.

Spotkanie rozstrzygnęło się w końcówce, gdy jeden z rywali beznamiętnie podciął Niemczyka w niegroźnej sytuacji. „Jedenastkę” wykorzystał sam poszkodowany, choć w marnym stylu – płaski strzał niemal w środek bramki golkipera przepuścił pod brzuchem; przy karnych rzadko ogląda się takie obrazki. Jeszcze w ostatnich minutach idealnej okazji na podwyższenie wyniku nie wykorzystał Aleksander Szałamaj, z 5 metrów przenosząc piłkę nad poprzeczką. To zresztą nie był dzień Ukraińca, który już wcześniej zmarnował dwie dogodne sytuacje.

Stalowcy przez cały mecz mieli lekką przewagę i już w pierwszej połowie mogli objąć prowadzenie. Zaraz po wejściu na boisko – zmiana za kontuzjowanego Piotra Lorenca – szansy bramkowej nie wykorzystał Bartosz Sieradzki, z dość ostrego kąta strzelał też Niemczyk. Po przerwie przewaga gości jeszcze wzrosła, było więcej sytuacji strzeleckich, lecz zawodziła skuteczność. Dobrze, że w końcu „Domin” wyręczył marnującego kolejną szansę Szałamaję. Bo remis byłby stratą punktów tym bardziej, że gospodarze nie zagrozili bramce Stali.

– Wygraliśmy jak najbardziej zasłużenie, przy lepszej skuteczności spotkanie mogło zakończyć się wysokim zwycięstwem. Może nie był to najlepszy mecz w naszym wykonaniu, ale dała nam się we znaki podróż od 5 rano i bardzo wysoka jak na tę porę roku temperatura – powiedział Robert Ząbkiewicz, drugi trener Stali. **(bb)**